

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5 ej — 7-jej wieczorem.

Cena 35 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Polska się rozbroi

jeśli jej bezpieczeństwo będzie zagwarantowane

Min. Zaleski oświetla nasze stosunki z najbliższymi sąsiadami



Na wstępie dłuższego exposé, wygłoszonego wczoraj przed komisją spraw zagranicznych sejmiku, min. Zaleski stwierdził, iż nad obecną sytuacją międzynarodową ciąży poważny kryzys materialny i psychiczny.

Mocne oparcie

Dla skutecznej obrony interesów Polski na terenie międzynarodowym jest — zdaniem ministra — rzeczą ważną, iż polska polityka zagraniczna ma dziś oparcie większe, niż kiedykolwiek, w skonsolidowanych siłach narodu, reprezentowanego przez izby, który jednomyślnie przeciwstawia się zakusom naruszenia naszych słusznych praw.

Konsolidację i wzmocnienie siły wewnętrznej państwa, Polska używa nazewnątrz, jedynie w celu utrwalenia pokojowego współżycia narodów, współdziałając w tym kierunku ze wszystkimi, którzy do tego celu szczerze dążą.

Pokojowość Polski

Dominującą cechą polskiej polityki zagranicznej jest pokojowość, a insynuowanie nam dążeń przeciwnych min. Zaleski kategorycznie napiętnował i odparł.

W stosunkach międzynarodowych

dominujące znaczenie odgrywa obecnie kryzys gospodarczy.

Kryzys ten, który daje się odczuć we wszystkich prawie państwach, powoduje również i w stosunkach politycznych nastrojów niepokoju i podniecenia.

Światowy kryzys gospodarczy należy leczyć środkami gospodarczymi. Rząd polski nie tylko chętnie współdziała w tym kierunku z wszelkimi poczynaniami międzynarodowymi, lecz ponadto podjął inicjatywę pewnych regionalnych porozumień, zmierzających do tego samego celu.

Minister poddaje dłuższej analizie naszą inicjatywę, dotyczącą organizacji państw rolniczych, którą zapoczątkowały konferencje: warszawska i bukareszteńska.

Pozatem Polska zawarła w ostatnim czasie z szeregiem państw 87 umów, które regulują szereg doniosłych zagadnień z dziedziny: gospodarczej, finansowej, komunikacyjnej, prawej i t. p.

Dłużej zatrzymał się minister przy umowie handlowej z Rzeszą niemiecką, podpisanej 17 marca z. r. Pewne pociągnięcia gospodarcze Rzeszy zwięzły pod stawy tej umowy.

Niezdrowe stosunki

Dlatego byliśmy zmuszeni ulec się do pewnych zarządzeń, któreby przywróciły naruszoną przez Niemcy równowagę.

Pomimo tego stanu rzeczy, który nie odpowiadał naszym zamiarom, rząd polski zdecydował się przedłożyć wysokim izbom do ratyfikacji umowę gospodarczą polsko-niemiecką.

Mimo licznych głosów, twierdzących, iż z wojny celnej polsko-niemieckiej nasz organizm gospodarczy wyciąga pewne korzyści, rząd polski stanął na stanowisku, że ten

nie normalny stan, trwający między dwoma państwami, które się pod wielu względami uzupeł-

nają gospodarczo, jest obustronnie szkodliwy.

Z podobnych względów, celem uniknięcia zaostrzeń w wojnie celnej, rząd polski zwrócił się ostatnio do rządu Rzeszy z propozycją przedłużenia przewidywanego do czasu wejścia w życie umowy handlowej. Odrzucenie tej propozycji przez Niemcy na nie składa winę za przerwanie współpracy w tej dziedzinie gospodarczej.

Moralność międzynarodowa

Od zagadnień gospodarczych przeszedł minister do rozważania czynnika moralnego w stosunkach międzynarodowych, podkreślając rolę ligi narodów i inicjatywę Brianda stworzenia federacji europejskiej, której zasady przyjęte zostały najżywczej przez rząd polski.

Atmosfera poszanowania zobowiązań i wzajemnego zaufania konieczna jest szczególnie

Szybkie tempo pracy w komisjach sejmowych

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Sejmowa komisja budżetowa załatwiła wczoraj budżet ministerstwa komunikacji, przy czym dłuższe przemówienie wygłosił min. Kühn. Następne posiedzenie we wtorek.

Sejmowa komisja skarbowa załatwiła wczoraj sprawę przedłużenia dzierżawy monopolu zapalczanego i związanej z tem pożyczki zagranicznej. Po przemówieniu min. Matuszewskiego ustawę przyjęto w trzecim czytaniu.

W nadchodzący wtorek odbędzie się plenarne posiedzenie sejmiku. Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawa kredytów dodatkowych na wybory do sejmiku i senatu oraz wybór 8 członków trybunału stanu.

teraz w okresie przygotowywania konferencji rozbrojeniowej.

Polska, która z sympatją odnosi się do akcji rozbrojeniowej pragnie powszechnej i daleko idącej redukcji zbrojeń, oczywiście pod warunkiem, aby to nie zagrażało naszemu bezpieczeństwu.

Kardynalna zasada

Dla nas jest kardynalna zasada: tyle rozbrojenia, ile bezpieczeństwa.

Co do zastrzeżeń, jakie Polska i kilka innych państw poczyniły w sprawie stosunku Z. S. S. R. do przyszłej konwencji, minister wyjaśnił, że rządowi polskiemu chodzi jedynie o zapewnienie sobie możliwości niewykonania postanowień konwencji w razie, gdyby Sowiety do konwencji nie przystąpili na tych samych warunkach, co my.

To nasze stanowisko nie powinno nikogo dziwić, zwłaszcza, że jest rzeczą powszechnie wiadomą, iż w stosunku do Z. S. S. R. stale dążymy do rozbudowy wzajemnych stosunków, zarówno w dziedzinie politycznej, jak i ekonomicznej.

Każda inicjatywa w tym kierunku, jak miało miejsce np. z paktem Litwinowa, znajduje zawsze przychylnie przyjęcie u rządu polskiego.

Końcowy ustęp swego przemówienia poświęcił minister zagadnieniu mniejszości narodowych.

Stosunek do mniejszości

Polska stoi na stanowisku, że mniejszościom należy zapewnić pełną swobodę rozwoju w dziedzinie narodowej, wyznaniowej i kulturalnej.

To też stojmy na stanowisku lojalnego wykonywania postanowień, wypływających z przyjętych zobowiązań międzynarodowych.

Niemniej rząd polski przeciw-

stawi się zdecydowanie wszelkim próbom używania sprawy mniejszości dla celów ubocznych i akcji antypaństwowej.

Tu wskazał minister Zaleski na poczynania niemieckie, zmierzające do przeniesienia tego zagadnienia na teren ogólnopolityczny, co nie służy interesom samej mniejszości.

Szczuły nie może miłować!

Na zakończenie minister Zaleski, mówiąc o propagandzie antypolskiej, prowadzonej przez Niemcy, oświadczył:

„Dużo wykazujemy cierpliwość i zimnej krwi, jednakże nie należy zapominać o tem, że szczuły z jednej strony, trudno żądać od szczułego miłości“.

Dyskusję nad exposé odłożono aż do powrotu ministra z Genewy.

Moltke

obejmie stanowisko po p. Rauscherze

BERLIN, 10 stycznia. (Pat.) Dzisiejsza prasa poranna donosi, że na posła niemieckiego w Warszawie na miejsce zmarłego niedawno d-ra Rauschera desygnowany już jest z całą pewnością tajny radca v. Moltke, kierownik wydziału wschodniego w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy.

Jednorazowa danina na kulturę wsi sowieckiej

MOSKWA, 10.1. (PAT) — Uwzględniając propozycję sowietów prowincjonalnych rząd ZSRR wprowadził na rok 1931 jednorazową daninę, która ma być pobrana w obszarach wiejskich. Danina ta będzie oddana całkowicie do dyspozycji lokalnych sowietów i przeznaczona wyłącznie na kulturalne potrzeby wsi. Ten podatek kulturalny będzie zrealizowany jako jednorazowy podatek rolny, przy czym przewidziana jest różna skala jego wysokości dla poszczególnych kategorii wieśniaków, zależnie od ich sytuacji majątkowej.

BIJEMY NA ALARM!

Znany włoski historyk i publicysta Guglielmo Ferrero ogłosił miesiąc temu w organie francuskich radykałów społecznych „Depeche de Toulouse” artykuł „O wojnie i innych niebezpieczeństwach”, w którym rozpatruje bardzo dla Europy ważną kwestję — czy bezpieczeństwo wojny jest aktualne.

Znakomity historyk pisze: „Czy grozi obecnie Europie wojna? Jestem zdania, iż nie bacząc na zewnętrzne oznaki, mało było epok historycznych, w których narody miały więcej powodów żyć spokojnie i spać bezpiecznie. Grozi nam wiele niebezpieczeństw, lecz wśród nich wojna, przynajmniej w chwili obecnej, nie jest ani w pierwszym, ani w drugim rzędzie”.

G. Ferrero uzasadnia swój optymizm w następujący sposób:

„Mamy w Europie rządy, które chciałyby wojny, ale na szczęście nie są w stanie jej prowadzić. Rządy te nie mają ani pieniędzy, ani sił wojennych, ani pozycji dyplomatycznych, niezbędnych do tego, by rozpocząć wojnę z uzasadnionymi szansami, na jakie takie powodzenie. Natomiast państwa, mające możliwość prowadzenia wojny — dobrze czy źle — są nastrojone pokojowo. Tem też tłumaczy się fakt, iż ludzie, którzy rządzą w wielkich państwach europejskich, odnoszą się do tej kwestji spokojnie. Mają oni niemało trosk, lecz żadnego z nich nie przygnębia myśl, iż za pół roku czy za rok zmuszeni będą ogłosić w swoim kraju mobilizację”.

Jednocześnie autor stwierdza, że masy są niespokojne i jedna z przyczyn tego niepokoju leży w dążeniu pewnych państw do rewizji traktatów pokojowych. „Lecz przy bezstronnym rozpatrzeniu sprawy — zapewnia G. Ferrero — obawy okazują się mocno przesadzone, gdyż bez względu na stanowisko, jakie zajmiemy w stosunku do kampanji rewizyjnej, niewątpliwie jest, że państwa, które wypracowały traktaty pokojowe, są jeszcze i długo będą dostatecznie potężne, by nie obawiać się rewizji siłą oręża”.

Te niepomierne obawy są jednak bardzo niebezpieczne, utrzymuje G. Ferrero, tembardziej, że „niebezpieczeństwa urojone stają się często niebezpieczeństwami rzeczywistymi”.

„Wszystkie narody Europy i Ameryki, — kontynuuje znakomity publicysta, — mają przed sobą zbyt wiele poważnych trudności, by pozwalać sobie na luksus powiększania ich niebez-

pieczeństwami urojonymi. Obecnie należy myśleć nie o przyspieszaniu się do przyszłej wojny, lecz o likwidacji tej wojny, która była i której najbardziej ciężkie konsekwencje zaledwie zaczęły się ujawniać. Przecież naprzykład, straszny kryzys ekonomiczny, który obecnie trapi cały świat, jest tylko skutkiem wojny światowej i spowodowanego przez nią zniszczenia bogactw, ogromnych długów oraz rewolucji, do których wojna doprowadziła dwie trzecie ludzkości”.

W konkluzji Ferrero zauważa, że „po ukończeniu wojny zwycięzcy, najbardziej potężni i najbardziej odpowiedzialni za porządek światowy, nie doceniali należycie przewrotu, który zaszedł na świecie... Europa potrzebuje kierownictwa, a kierownictwo to może powstać jedynie na skutek porozumienia się tych wielkich państw, których sytuacja polityczna jest bardziej mocna i trwała”. Autor ma na myśli porozumienie pomiędzy Francją, Anglią i Stanami Zjednoczonymi A. P.

W tym samym sensie, co G. Ferrero, wypowiedział się w „noworoceznym” rozmowie z publicystą „Dnia Polskiego” pewien zagraniczny dyplomata.

Dyplomata ten powiedział: „Groźne pomruki wojenne, o których wy, dziennikarze, tyle rozpisujecie się, wydają mi się mocno przesadzone. Niewątpliwie istnieją poważne niebezpieczeństwa pomy, póki tlą się bez przerwy ogniska, mogące bardzo łatwo żywym rozgorzeć płomieniem”.

„Ognisk tych, przysypanych cieńszą lub grubszą warstwą po-

pię, mniej lub bardziej wystawionych na podmuchy podniecającego płomyki wiatru, jest sporo...”

„Mimo to nie wierzę — mało — jestem przekonany, że żadna bezpośrednia wojna świata nie zagraża. Obok bowiem pewnej liczby wichro - głowów, zapaleńców i pół - poczytalnych ludzi, istnieje zbyt wielu, którzy za dobrze jeszcze pamiętają okropności z przed lat kilkunastu...”

„Olbrzymia tedy większość mężów, w których rękach znajdują się w dużej mierze losy świata, zdaje sobie dokładnie sprawę z groźących ludzkości niebezpieczeństw”.

„Tych, którzy mówią, że skoro im jest źle, skoro oni nie mogą osiągnąć swych fantastycznych przeważnie planów, niech się wszystko wali, — owych ryzykantów jest niewiele. Zresztą — od wygłaszania mów i inspirowania prasy do czynów droga dość daleka”.

Jak widzimy, anonimowy praktyk, dyplomata, przychodził w sukurs znakomitemu historykowi włoskiemu, obydwaj są optymistami i twierdzą, iż alarmiści nie mają racji, nie mają dostatecznych powodów do bicia na alarm.

Otóż należałem do alarmistów i jestem nadal zdania, że trzeba wytrwale i systematycznie przypominać narodom Europy o groźącym im niebezpieczeństwie wojny, o mnożących się konfliktach międzynarodowych, o ciągłym narastaniu materjałów, groźących strasznym wybuchem, o bezustannym zgęszczaniu się tej, dobrze nam wszystkim znanej atmo-

sfer, w której wojna staje się nieuniknioną.

Ze sytuacja międzynarodowa jest coraz bardziej niepokojąca i w zupełności uzasadnia alarmy, widać już i z tego, że wśród alarmistów są nie tylko zwykli „dziennikarze, żądni sensacji”, lecz i czynnik o tak wielkim znaczeniu, jak stolica apostolska. Czyż przemówienie papieża w wigilję Bożego Narodzenia, czyż apostrofa ojca świętego „Dissipa gentes quare bella volunt”, rozpraszająca narody, pożądające wojen, nie jest dostatecznie wymowna.

Krytyka G. Ferrero jak też i wynurzenia dyplomaty, wyżej przytoczone, możemy tłumaczyć jedynie jedynie wadliwym, błędnym postawieniem kwestji. Nikt nie twierdzi, że wojna ma wybuchnąć z dnia na dzień, nikt nie wyznacza nie tylko godziny, ale nawet przybliżonego terminu wybuchu wojny.

Chodzi jedynie o to, że dziś jest już zupełnie bezspornem, że ludzie, kierujący losami państw, losami świata doszczętnie zmarnowali możliwości zorganizowania pokoju i nastawili politykę państw na szykowanie się do wojny, że miast myśleć o likwidacji skutków wojny światowej, do czego nawołuje Ferrero, myślą właśnie o przysposobianiu się do nowej wojny, kierując się ponownie najbardziej niebezpieczną dla pokoju zasadą „si vis pacem, para bellum”, zasadą, której nieuniknionym skutkiem może być jedynie wojna, a nigdy pokój.

W wywiadzie, udzielonym latem dziennikarzom, jeden z ministrów spraw zagranicznych cieszył się z powodu tego, że Europa, zdaniem jego, powróciła do stanu normalnego, do stanu, w którym była w r. 1914, przed wojną światową. Otóż w tem właśnie widzimy groźę sytuacji, albowiem świadczy to o tem, iż świat znów wstąpił na drogę, której kresem jest nowa rzecz międzynarodowa. Bo czyż ów osławiony stan normalny nie składa się z szalonego wyścigu zbrojeń, ze sławetnej polityki sojuszy „asekuracyjnych i reasekuracyjnych” z osławionej polityki równowagi, z bezwzględnej walki różnych nacjonalizmów i imperjalizmów.

Co zaś się tyczy argumentów w rodzaju tego, że „wicherzyciele” nie mają niezbędnych dla wojny sił lub pieniędzy, że rządy nie składają się wyłącznie z zapaleńców i pół - poczytalnych ryzykantów, to argumenty te są bez znaczenia, albowiem z historii wojny światowej dobrze wiemy, iż w chwili,

gdy świat znów staje się jedyną olbrzymią prochownią, dość jest jednego ryzykanta dla wywołania strasznego wybuchu przez zapalenie lontu. Tembardziej, iż „wicherzyciel” dobrze wie, iż główne państwa są między sobą skłócone i że to kierownictwo, o potrzebie którego pisze G. Ferrero, nie istnieje, a możliwość stworzenia tego kierownictwa staje się coraz bardziej problematyczna.

Jedyną drogą do utrzymania pokoju może być szczerą realizacją Locarna przez główne państwa Europy, szczerą wykonywanie paktu ligi narodów, nawrót do zasad — wyszydzanego dziś przez byle pismaka — Wilsona.

W dzisiejszej atmosferze odrodzonych szowinizmów i partykularyzmów nacjonalistycznych nie jest to rzeczą łatwą, gdyż nie chodzi o formalny, nie faryzeuszowski, a szczerzy, czynny solidaryzm międzynarodowy.

Niestety dziś wszędzie świętym tryumf nieokiełznany nacjonalizm, szowinistyczna megalomania, najohydniejszy merkantylizm i wciąż rozmnażające się nieodpowiedzialne rządy dyktatorskie wszelakiego autoramentu.

Pamiętamy, że wojna wybuchła zlenacka i dlatego w tych warunkach, w яких Europa ponownie się znajduje, bicie na alarm nie jest bynajmniej przedwczesne.

Jeżeli te siły pokoju, które mi Europa jeszcze rozporządza, nie zostaną jaknajprędzej mobilizowane dla ostatecznej walki o obronę i utrwalenie pokoju, jeżeli główne państwa europejskie, w których naród ma jeszcze coś do powiedzenia, nie porzucą drogi partykularyzmu, indywidualizmu czy też nawet indyferentyzmu, nie wejdą na drogę czynnego solidaryzmu przynajmniej europejskiego — katastrofa stanie się nieuniknioną.

§ CZECZELNICKI.

Lange Kochs



duński badacz Grenlandji, staje na czele ekspedycji, której czas trwania obliczono na trzy lata



PODNIESIE

przedsiębiorstwo najbardziej zachwiane, każdy, rozumiejący potrzebę reklamowania się przez akwizycję ogłoszeń —

FUCHSA

Piotrkowska 50, tel. 121-36.

Dzisiaj i dni następnych!

Wspaniały arcyfilm produkcji europejskiej 1930 r.

„STRZAŁ W OPERZE”

Potężny dramat erotyczny, ilustr. tragiczne dzieje zdradzonej kochanki.

W rolach głównych wielkie gwiazdy o w zechświatowej sławie: Marcella Albani, Zygfryd Arno „zagraniczny Krukowski”, Ita Rina, Henry George, Evi Eva. ● Wspaniała ilustracja muzyczna pod kierunkiem znakomitego Leona Kaziora. ● Dziś początek o godz. 12-ej w poł. Na pierwsze seanse ceny miejsc od 50 ps



PIOTRKOWSKA 108.

Pułk. Mazurkiewicz padł ofiarą katastrofy motocyklowej

Z Krakowa donoszą: Ofiarą przykrego wypadku padł pułk. Mazurkiewicz, komendant po ciągu pancernego. Podczas przejazdu motocyklem w okolicach Niepołomnie zdarzyła się katastrofa, w wyniku której pułk. Mazurkiewicz uległ złamaniu ręki i nogi. W stanie ciężkim przewieziono go na stację kolejową, a stamtąd pociągiem pośpiesznym do Warszawy, gdzie umieszczony został w szpitalu wojskowym.

123 godziny w powietrzu przebywały lotniczki amerykańskie

LOS ANGELOS, 10. I. — Dwie młode pilotki amerykańskie, Trout i Cotter postanowiły zaatakować światowy rekord kobiecej długości lotu bez lądowania na zamkniętej przestrzeni. Atak udał się kompletnie. Pilotki „trzymały się powietrza“ w ciągu 123 godzin i 15 minut, ustanawiając nowy rekord światowy.

Bandyci amerykańscy hulają coraz groźniej i coraz bezkarniej



Były bokser Carpentier i rozwiedziona żona Chaplina, Lita, zostali po wyjściu z teatru obezwładnieni przez bandytów, ograbieni z gotówki i kosztowności na sumę 25 tysięcy dolarów, poczem wywieziono ich za miasto i wysadzono na odludziu.

NOWY JORK, 10. I. — Świat podziemny Ameryki coraz niebezpieczniej przychodzi do głosu. Mnogość napadów bandyckich, krwawe rabunki, otwarte walki z policją. A jednocześnie wykrycie bandytów staje się sprawą coraz trudniejszą. To też ciemne elementy w całym szeregu miast amerykańskich grasują bezkarnie.

Wczorajszy krwawy bilans podziemnego świata Nowego Jorku przedstawia się katastrofalnie. Banda opryszków napadła na dom bankowy, rabując 25 tysięcy dolarów. Policja w czasie rabunku zainterwenjowała. Wywiązała się krwawa strzelanina, w której trupem padło 3 ludzi, a 5 zostało rannych.

Również wczoraj bandyci napadli handlarzkę uliczną, zrabowali jej pieniądze, a usiłującą krzycząc kobietę — zabili.

Papież przeciwko współczesnemu małżeństwu

Nowa encyklika zwalcza ostro regulację porodów i wszelkiego rodzaju emancypację kobiet

„Osservatore Romano“ opublikowało zapowiedzianą już przez papieża wielką encyklikę na temat chrześcijańskiego małżeństwa. Ten obszerny dokument ma doniosłe za sadnicze znaczenie i zdumiewa chwilami absolutną krańcowość swych tez.

Jest np. rzeczą zupełnie zrozumiałą, że papież ze wstrętem zwraca się przeciwko teorjom o dobrowolnej regulacji narodzin; ale zdumiewa jednocześnie, że z równą ostrością zwalcza zasady, którym hołduje współczesna nauka w dziedzinie udaremniania nieszczęśliwych porodów i fatalnych objawów dziedziczności. Papież nazywa te dążenia błędzeniem t. zw. nowoczesnego naturalizmu.

Głowa kościoła potępia również warunek uczucia i sympatii przy zawieraniu małżeństw, które powinny się opierać głównie na miłości chrześcijańskiej.

Dokument zajmuje się w dalszym ciągu zagadnieniem małżeństwa w jego trzech rozdziałach — dzieci, wiary i sakramentu — i zatrzymuje się przytem najdłużej nad wykazywaniem i zwalczeniem niebezpieczeństw i błędów współczesności. Następnie encyklika zwraca się do lekarzy, duszpasterzy i władz z żądaniem współpracy przy likwidowaniu owych błędów eugeniki i nauk społecznych.

Dłuższy ustęp poświęcony jest również obowiązkowi małżonki, przyczem uwynuklone zostają i potępione trzy rozmaite rodzaje emancypacji: fizjologiczna, ekonomiczna i społeczna.

Żródeł fizjologicznej emancypacji dopatruje się papież w niedostatecznej gotowości kobiety do spełnienia jej małżeńskich obowiązków przyczem głównym istotnym moty wem jest wygodność osobista.

Jako emancypację gospodarczą określa encyklika próby współczesnej kobiety uniezależnienia się od środków gospodarczych małżonka celem zdobycia większej osobistej swobody.

Pod społeczną emancypacją pojmuje papież starania zamężnych kobiet o pracę zawodową, a przede wszystkim ich wtrącanie się do politycznych sporów mężczyzn.

Nowa etyka seksualna

Czwarty z rzędu kongres ligi światowej dla reformy życia seksualnego odbył się niedawo w Wiedniu i skupił wielką ilość lekarzy, socjologów seksuologów mężczyzn i kobiet ze wszystkich krajów Europy, Ameryki, a także Rosji sowieckiej. Z kongresem była też połączona wystawa, urządzona staraniem profesora dr. Magnusa-Hirschfelda, prezesa ligi światowej. Inicjatorom kongresu chodziło głównie o podkreślenie konieczności stworzenia nowej etyki seksualnej, z uwzględnieniem ducha czasu i nowo wytworzonych stosunków, o zwalczanie różnych tradycji kłamstw, przesądów i uprzedzeń (względny natury biologicznej i socjalnej). „Przez wiedzę do sprawiedliwości“ — było hasłem uczestników kongresu.

Duże zainteresowanie wywołały referaty o potrzebie zwalczania przesądów w stosunku do samotnych kobiet i ich seksualnego życia, o próbach odmładzania, o homoseksualizmie. Dużo też mówiono o równouprawnieniu kobiet w dziedzinie etyki seksualnej, o regulacji u-

Śmiertelna wycieczka

Z Wilna donoszą: W pobliżu stacji Brześć n. B. dostali się przez nieostrożność pod przejeżdżający pociąg urzędnik kolejowy Bolesław Nubiński i jego żona Józefa. Koła lokomotywy zmiędzyły ciało Nubińskiej, która zmarła na miejscu, zaś Nubińskiemu obcięły nogę i prawą rękę. Po przewiezieniu do szpitala Nubiński zmarł.

Jednak w mieście całym panuje olbrzymie napięcie, gdyż obawiają się możliwości napadów bezrobotnych na składy z żywnością. Elementy komunistyczne bardzo żywo się krzątają, ażeby rozpacz tłumów skierować na tory bardzo niebezpieczne dla porządku publicznego.

rodzin, o stosowaniu metod, które wywołują czasową bezpłodność lub bez zabiegów operacyjnych przerywają ciążę.

O prawodawstwie w dziedzinie życia seksualnego i reformie prawa małżeńskiego, mówił prof. Magnus-Hirschfeld. Nowe prawodawstwo wprowadzono po wojnie światowej w Rosji, Turcji, Danji. W Rosji skreślono z listy zbrodnie przeciw moralności wiele, w Niemczech i Austrii wprowadzono obostrzenia. Prostytucja, cudzołóstwo, bigamia, kazirodztwo, homoseksualizm (prawo mniejszości seksualnych), nie są w dzisiejszej Rosji karalne. Karze się natomiast surowo za kazanie chorobą weneryczną i zgwałcenie, zwłaszcza nieletnich.

Działalność ligi na razie ogranicza się głównie do głoszenia różnych postulatów, praktycznych zdobyczy jest jeszcze mało. Następny kongres odbędzie się w Rosji w roku 1922.

Straszna katastrofa na zamarzniętej rzece

TALLIN, 10. I. (Tel. wł.) — W Dorpacie, na rzece Embach, znalazł się łód pod przejeżdżającą limuzyną, w której znajdowało się 9 osób.

Wszczęte poszukiwania były utrudnione z tego powodu iż po katastrofie przerębla znów zamarzała i rzeka została zasypała śniegiem.

Kiedy nareszcie udało się samochód wydobyc, znaleziono w nim tylko czterech martwych pasażerów. Reszty pasażerów i szofera nie znaleziono. Ponieważ jedne drzwi w samochodzie były otwarte, zachodzi przypuszczenie, iż rzucili się oni do wody, aby uratować się, lecz zginęli pod grubą warstwą lodu.

Trocki w Oslo wygłosi odczyt dla studentów

W końcu stycznia Trocki przyjeżdża do Oslo, aby wygłosić odczyt w pozostającej pod przemożnymi wpływami komunistycznymi organizacji studenckiej. Rząd norweski udzielił mu już pozwolenia na wjazd i przejsiowi pobyt w stolicy.



Ciągnienie klasy 3-ej 22 Loterii
już dnia 13 i 15 bm.

wtorek i czwartek.
Wzywamy wszystkich

do nowego kupna u nas naszych szczęśliwych losów oraz do wymiany klasy 2-ej na 3-a.

Gra na loterii — to najpewniejsza zdobyczyć gotówki!
JEDYNA W POLSCE
Największa, najstarsza i najszczęśliwsza kolektura

E. Lichtenstein
Łódź, Piotrkowska 72 (Gm. Gr. Hotelu) i Piotrkowska 11.

Protest literatów i dziennikarzy krakowskich

Prasa krakowska zamieszcza list następujący:

„Podpisani literaci krakowscy nie zabierali dotąd głosu w sprawie brzeskiej, wychodząc z założenia, że pierwszeństwo przysługuje wszystkim tym, którzy od szeregu lat bywali oficjalnymi przedstawicielami literatury polskiej zagranicą. Ponieważ jednak ci zbiorowej akcji nie podjęli, pozuwamy się do obowiązku oświadczyć, co następuje:

Szczegóły sprawy brzeskiej, ujawnione w sejmie a przynoszące ujmę godności narodu polskiego, wywołały grozę nie tylko wśród swoich, ale — co boleśniej — rozległy się głosem echem po świecie. Brześć stał się synonimem barbarzyństwa i bronią w ręku tych, którzy godzą w całość Rzeczy. Dlatego przekonani, że dla dobra państwa i sławy imienia polskiego powinno jaknajrychlej sprawiedliwości stać się zadość, dołączamy się do odezwy profesorów wszechszkół jęziellońskich, gdyż z piętnem brzeskim na czole, nie moglibyśmy patrzeć w oczy cywilizowanemu narodowi.

Karol Hubert, Rostworowski, Tadeusz Żuk - Skarszewski, Marja Pawlińska, Magdalena Samozwaniec, Marja Morstin - Burska, Halina Świdarska, Ludwik Szczepanicki, Antoni Wańkowski, Aniela Gruszecka - Niczowa, Józef Aleksander Gałuszka, Jan Wiktor, Wacław Zielonkiewicz, Zygmunt Nowakowski, Jalu Kurek, Artur Popiel, Kazimierz Kałowski, Anatał Krakowiecki, Marjan Czu-

chnowski, dr. Kazimierz Piotrowski, Stanisław Stwora, Helena d'Abancourt, Józef Wiśniowski, Marja Dynowska, Karol Ludwik Kopiński, Bohdan Dyakowski, Emil Haeker.

Kraków, 9-go stycznia 1931.

Stapiński o Brześciu

W swoim organie „Przyjaciel Ludu“ zabiera głos długoletni b. poseł sejmowy Jan Stapiński w sprawie Brześcia. Zaznaczyć należy, że p. Stapiński w ostatnich latach zbliżył się zupełnie do obozu pomajowego i w ostatnim sejmie szedł ręką w rękę z tym obozem.

P. Stapiński protestuje przeciwko traktowaniu b. posłów w więzieniu brzeskim i przypomina, że przed dziesiątkami lat został uwięziony przez władze austriackie, przez kilka miesięcy trzymany w więzieniu we Lwowie, a żaden oficer żandarmerji, żaden komisarz policji, żaden żandarm, ani dozorca więzienny nie ośmielił się w żaden sposób uchybić godności ludzkiej Stapińskiego.

Swój protest kończy temi słowami: „Nie może być w Polsce cierpienie poniżenie godności ludzkiej choćby dlatego, że w przeciwnym razie państwo nasze nie mogłoby istnieć“.

Zrozpaczeni bezrobotni grabią w centrum New Yorku

NOWY JORK, 10. I. — Demonstracje bezrobotnych i krwawe starcia z policją, które wczoraj w Brooklynie doprowadziły do próby ograbienia budynku Armji Zbawienia, dziś w godzinach porannych przeniosły się do dzielnicy nowojorskiej Manhattan.

Przed gmachem teatru Lyceum zebrał się olbrzymi tłum i zaatakował policjantów. Jeden z nich został tak zmasakrowany, że nieprzytomnego odwieziono do lecznicy. Dopiero pośpiesznie ściągniętych tym posiłkiem policyjnym udało się opanować masę i rozprószyć ja.

Marszałek bez nerwów

Charakterystyczne momenty z życia Joffre'a

Marszałek Joffre, który w ubiegłym tygodniu złożył broń po wieczne czasy wszedł do historii Francji, jako „zwycięzca nad Marne” i „zbawca ojczyzny”. Wygrał on w swoim życiu tylko jedną bitwę, ale to zwycięstwo miało takie rozmiary i takie konsekwencje, o jakiej naprawdę trudno w historii.

Legenda, szybsza w swej ocenie od trzeźwo analizującej historii, już oddawna kreowała go na bohatera wojny światowej.

Gdy w dniu 3 sierpnia 1914 roku zęgnął się ze swoim ówczesnym premierem Vivianim, aby przejąć naczelne dowództwo nad wszystkimi siłami zbrojnymi Francji, szorstko położył kres wszelkim pytaniom na temat jego planów i zamiarów, oświadczając lakonicznie, że teraz przede wszystkim pójdzie na śniadanie.

Viviani oniemiał z przerażenia.

— A mobilizacja? — wykrztusił wreszcie.

— Rozwijac się będzie automatycznie — brzmiała odpowiedź Joffre'a. Gdyby się dzisiaj musiał o to troszczyć, to wojna byłaby źle przygotowana, a siebie uważałbym za niezdolnego do prowadzenia pułku, a cóż dopiero armji.

Gdy mu tego samego dnia wieszano niezwykłego spokoju i zimnej krwi, odpowiedział:

— Dla oficera wojna jest normalnym zjawiskiem, nie dającym powodu do zdenerwowania.

Rzeczywiście nerwowość była mu uczuciem obcym. Nawet najstraszniejsze wieści o fiaskach w ciągu pierwszych tygodni wojny pozostawiały go zimnym i niewzruszonym.

Wiadomość o przegraniu wielkich bitew nadgranicznych w Lotaryngji i pod Charleroi otrzymał marszałek Joffre podczas obiadu, który spożywał w otoczeniu oficerów swego sztabu. Z całym spokojem schował meldunek do kieszeni, kazał, jakgdyby nigdy nic, zawezwać kucharza i zwymyślał go od ostatnich, ponieważ podawane właśnie przepiórki nie były dostatecznie wypieczone. Po godzinie, odbywszy krótką naradę z szefem sztabu generalnego, wydał rozkaz do odwrotu na całej linii, wydając całą nocną Francję w ręce Niemców.

Na obiekcje i zastrzeżenia swoich współpracowników, którzy obawiali się o moralność żołnierzy i oficerów i wskazywali na olbrzymie straty w materiale wojennym wszelkiego rodzaju, które cofające się armje musiały pozostawić w rękach wroga, odpowiedział Joffre, że najważniejszą rzeczą jest utrzymanie w stanie nienaruszonym poszczególnych jednostek bojowych i danie naczelnemu dowództwu możliwości rozpoczęcia bitwy decydującej tam i w takim momencie, gdy zaistnieją wszystkie warunki, konieczne do zwycięstwa.

„W tych dniach, gdy w krytycznej godzinie zarządził odwrót od wroga za wszelką cenę”, ocenił potem Foch to posunięcie, „okazał się Joffre wodzem o genialnej naprawdę dalekowzroczności”.

Po upływie dziesięciu dni wydał Joffre rozkaz rozpoczęcia kontrofensywy, która też zatrzymała pochód wojsk niemieckich.

Już od piętnastu lat toczy się we Francji żarliwy spór, kogo należy uważać za zwycięzcę pierwszej bitwy nad Marne:

Rien ne va plus

Niezawodny system gry w ruletkę. — Admirał angielski, tenor berliński i ich „praca” w Monte-Carlo. — Jak się przegrywa swoje i nieswoje pieniądze. — Epilog w sądzie

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

Sąd w Berlinie. Oskarżony, tenor operowy, Niebergall i jego żona, córka tajnego radcy berlińskiego. Posiadają „niezawodny” system gry w ruletkę, uzupełniony i poprawiony „matematycznie” przez admirała angielskiego, którego poznał w Monte Carlo.

Oskarża młodą parę kupiec berliński, Schneider, i jego żona, którzy, dowiedziawszy się o niezawodnym systemie wygrywania, przystąpili do spółki z Niebergallem i sfinansowali przedsiębiorstwo.

Należy dodać, iż pp. N. i pp. S. wypróbowali system w domu, grając na niby przy małej ruletce. Sukces zupełny!

Herr Schneider wpłacił zatem 3,000 marek i wysłał swą małżonkę wraz z p. Niebergall — narazie do Zoppot. Tu prowadzono małą grę i pracowano w pocie czoła. „W Zoppotach, zeznaje p. Niebergall, żyliśmy b. skromnie i „pracowaliśmy” w kasynie 10 — 12 godzin na dobę. Przytem trzeba było wciąż sorawdzać nasze tabelki i wylczenia”.

„System” funkcjonował w Zoppotach bez zarzutu. Pan Schneider otrzymał z Zoppot sporą sumę, wygraną w ruletkę.

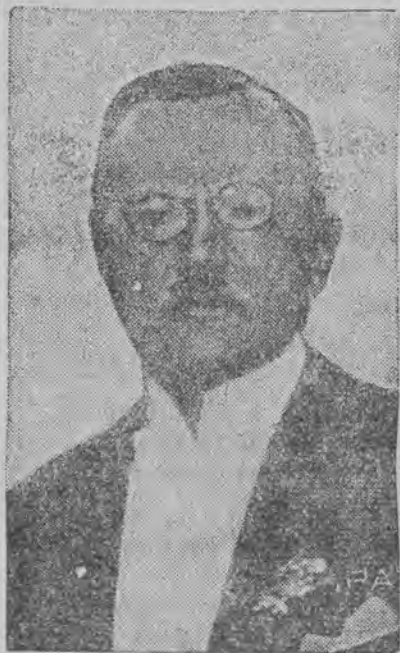
Teraz po sukcesie zoppockim p. Schneider nabrał apetytu i postanowił oprzeć przedsiębiorstwo na trwałych fundamentach handlowych. Zawarł formalną umowę z posiadaczami cudownego systemu.

Umowa ta, jak się wyjaśniło przed sądem w Berlinie, brzmiała tak: Paragraf 1-szy: p. Schneider wypłaca p. Niebergall 3,000 albo 6,000 marek na cele władome, przy czem p. Niebergall obowiązuje się wpłacić p. S. 12 500 mk. do 15

stycznia br., o ile otrzyma odeń 3,000 marek na grę, a 25,000 mk. też do 15-l. br., o ile otrzyma 6,000 marek na grę; paragraf 2-gi zastrzega, iż p. Niebergall musi „pracować” przy ruletce codzień, z wyjątkiem świąt, przyczem obowiązuje go wypłata wygranej w stosunku do p. Schneidera w wysokości 8 proc. dziennie od pożyczonej sumy.

Na mocy tego fantastycznego układu wypożyczył pan Schneider p. Niebergall sumę 3,000 marek w celu zastosowania niezawodnego systemu w Monte Carlo. Otrzymawszy pieniądze, podpisał umowę małżeństwo Niebergall wyjechało do Monte Carlo i roztasowało się

Dr. Alfred Wysocki



nowy poseł Rzplitej w Berlinie.

na dobre przy stołach ruletkowych.

Szczyście czy przypadek sprzyjały systemowi admirała angielskiego i tenora berlińskiego. W ciągu pierwszych dni swego pobytu w Monte Carlo i flirtu z ruletką p. Niebergall grał, grał i wygrywał. Ale... nie dotrzymał treści umowy p. Schneider, który zamiast siedzieć w Berlinie i pilnować swych interesów handlowych, udał się wraz ze swą żoną do Monte Carlo, aby przyrzeczone sobie zbliska, jak też prosperuje przedsiębiorstwo z ograniczoną odpowiedzialnością p. f. „Niebergall, Schneider i Fortuna”.

Przybywszy do Monte i dowiedziawszy się o początkowych sukcesach Niebergalla i o cudownych właściwościach systemu, p. Schneider stracił zimną krew, zaczął się gorączkować i ustosunkował się do swego współnika jak dziołej do wyścigowca. Zaczął go dopingować. Nie dawał mu spokoju. Złamał umowę.

Czy piątek czy świętek wystawał p. Schneider za krzesłem nieszczęsnego Niebergalla nie pozwalał mu nawet odetchnąć, przeszkadzał w obliczeniach i szeptał wciąż do ucha gorączkowo: „Graj pan! Graj pan!”

Niebergall grał. Grał w dzień powszedni, grał w niedzielę, grał rano, w południe i w nocy. Grał tak długo, aż się zgrał do nitki i przegrał nietylko to — co wygrał, ale i cały kapitał zakładowy spółki — 3,000 marek.

Bomba pękła. Pan Schneider wystąpił przeciw tenorowi o zwrot przegranej sumy, imputując mu złą wolę. Sprawa doszła do sądu. Tutaj wyszły na jaw niezwykle okoliczności i fantastyczna umowa. Sąd stwierdził, iż wobec ogólnej wiary w system nie zachodzi tu wypadek oszustwa. Zarządził natomiast zbadanie oskarżonego tenora Niebergalla przez psychiatrę, który stwierdził, iż Niebergall jest psychopata i podlega w silnym stopniu złudzeniom. Po przesłuchaniu świadków sąd uniewinnił Niebergalla.

Tak się zakończyła niecodzienna sprawa wycieczki po złote runo. w toku której okazało się, iż trzeźwy kupiec i przedsiębiorca woli 2400 proc. od kapitału, włożonego w system rozbicia ruletki w Monte Carlo, niż normalny zarobek w Berlinie. Pieniądze stracił, sprawę przegrał, a w dodatku stał się pośmiewiskiem Berlina.

R. M.

Miecz. Świątkowski



nowomianowany wiceminister sprawiedliwości

„Nagroda Nobla” malarzy i rzeźbiarzy

Czterech duchowych przywódców ludzkości zostaje rokrocznie odznaczonych nagrodą, którą ufundował wynalazca dynamitu, szlachetny szwedzki nobel, za największe międzynarodowe zasługi poety, lekarza, przyrodnika i polityka pokojowego. Nobel nie uwzględnił przedstawicieli sztuk plastycznych, malarzy i rzeźbiarzy. I oto obecnie kolportowane są pogłoski, że inny bogaty człowiek z północnej Europy, który obok swej pracy codziennej wiele czasu i zainteresowania poświęcał sztuce starożytnej, że mianowicie duński „piwiarz Jacob sen”, względnie fundacja Jacobsena, zamierza wyznaczyć doroczną międzynarodową nagrodę dla malarza i rzeźbiarza.

Piwowar Jacobsen w Kopenhawce nie tylko miłował posiadanie sztuki plastycznej i nietylko otoczył swój skład beczek piwa amfiladą greckich kolumn, ale ozdobił również oblicze swego miasta rodzinnego niezliczonymi rzezbami na ulicach i w parkach, fundując jednocześnie przepiękne muzeum. W jego testamentem figuruje suma 40 milionów koron, przeznaczona wyłącznie na potrzeby sztuki i nauki. Z tego kapitału ekwipowano szereg ekspedycji naukowych i zakupiono liczne dzieła sztuki do pomienionego muzeum. A oto obecnie do nagrody Nobla dla poetów, przyrodników i apostołów pokoju, przybyć ma również nagroda Jacobsena dla malarzy i rzeźbiarzy. Doroczny konkurs międzynarodowy w wielkim stylu miałby na celu dodawanie bodźca twórczego współczesnym przedstawicielom sztuk plastycznych, popularyzowanie ich twórczości na rynku międzynarodowym i podniesienie powszechnego poziomu sztuki przez wymianę idei twórczych.

Ostatnia podróż marszałka Joffre'a



Kondukt pogrzebowy zatrzymuje się pod Łukiem Zwycięstwa.

Joffre'a, czy Gallieniego, od którego wyszła inicjatywa do uderzenia na prawe skrzydło armji generała Klucka? Joffre pozostał dla tej polemiki obojętnym: ani jednym słowem nie zajął on względem niej stanowiska.

W parlamentarnej komisji śledczej, którą izba wybrała w roku 1915, odpowiedział on na postawione mu w tej materji pytanie, wrzuszając lekceważąco ramionami:

— Najważniejszą chyba rze-

czą jest, że bitwa ta została wygrana; przez kogo, to musi być obojętne!

Gdy później pewnego razu minister wojny Lefevre nalegał na Joffre'a, aby drogą kate gorycznego oświadczenia położył kres nieprzyjemnym dyskusjom, marszałek odpowiedział:

— Nie mogę powiedzieć, że ja wygrałem tę bitwę; wiem jedynie, że gdybym ją był przegrał, niktby mi tego zaszczytnie odmawiał!

Ofiary lotu zbiorowego przez ocean



Kapitan Boer (na lewo) i pomocnik Barbicel (na prawo) zginęli w katastrofie, jakiej uległ ich samolot podczas przelotu nad oceanem.

B. P.

Anna Rozalja z Birencwajgów Naumowa Babad

Kandydat nauk przyrodniczych. Laureatka Uniwersytetu łódzkiego

Zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 10 stycznia 1931 r., przeżywszy lat 44. Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi z domu przedpogrzebowego w niedzielę 11 stycznia o godz. 2-iej po południu. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych i przyjaciół pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, córka, matka, siostry, bracia i rodzice.

Osobiste

P. Mojżesz K. Kenigsberg ukończył wydział budowy maszyn politechniki gdańskiej z ogólnym wynikiem dobrym i uzyskał stopień inżyniera dyplomowanego.

W KARNAWALE

prypominamy Szanownym Panom, że najlepszym środkiem do usuwania zbytecznych włosów, bez gołenia, jest idealny krem

F E M Y

z marką ochronną AMIS.

Noene dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgłerska 57); W. Groszkowskiego (11 listopada 17); Suke. S. Gorfina (Piłsudskiego 54); S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164); R. Rembielińskiego (Andrzeja 26); A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

ZAMIANA

obligacji II serii „dolarówki” na III

skuteczna kantor wymiany i loterii „SAMUEL WEINBERG” wł. S. Weinberg i S. Kassman 58 PIOTRKOWSKA 58
famże do nabycia szczęśliwe losy III kl. — Ciągnięcie 13 i 15 bm.

Przemysł w kleszczach kryzysu

Rządowe roboty inwestycyjne podjęte będą po otrzymaniu kredytów

W ministerstwie pracy odbyła się narada w związku z szeregiem memorjałów, które złożone zostały przez związki zawodowe w Łodzi i na skutek interwencji urzędu wojewódzkiego w sprawie pomocy bezrobotnym.

W wyniku tej narady uchwalono, że rząd w najbliższych dniach przeznaczy pewną sumę na roboty inwestycyjne w województwie łódzkim celem zatrudnienia bezrobotnych.

Prawdopodobnie roboty te obejmą dalsze prace przy budowie dworca towarowego oraz wiaduktów kolejowych, któ-

rych budowy domagają się sfery gospodarcze i samorząd łódzki.

Prócz robót inwestycyjnych, rząd przeznaczy dalsze kwoty na pomoc żywnościową, niezależnie od pomocy opalowej, prowadzonej przez magistrat łódzki, a obejmującej tylko około 5 tys. bezrobotnych i to niektórych tylko kategorii.

W rezulacie odbytej narady w ministerstwie pracy, po porozumieniu się z ministrem przemysłu i handlu, oraz skarbu, rząd wojewódzki otrzyma odpowiednie instrukcje, oraz sumy na roboty inwestycyjne.

Próba sił

Związki robotnicze ostro przeciwstawiają się akcji obniżania płac

Jak donosiliśmy, w szeregu przedsiębiorstw łódzkich istnieje tendencja do obniżania płac robotniczych.

Mimo zajęcia wyraźnego stanowiska przez Związek przemysłu włókienniczego w Łodzi — wiele zakładów przemysłowych szczególnie przemysłu drobnego

i średniego, a przede wszystkim zakłady pracujące zarobkowo, zmierzają ograniczyć płace robotnicze, w związku z czem związki zawodowe robotnicze postanowiły zająć w sprawie tej bezwzględne stanowisko. W ciągu przyszłego tygodnia związki, na specjalnych zebraniach, posta-

nowią, w jaki sposób ustosunkować się do tej sprawy.

Stanowisko związków robotniczych jest w tym wypadku o tyle trudne, że o zdecydowanej akcji, przeciwko usiłowaniu szeregu fabrykantów, trudno jest myśleć, albowiem przy niskim stanie uruchomienia fabryk potrzeby robotników są olbrzymie, co wyklucza groźbę strejku w zakładach, niestosujących się do cennika.

Jest prawdopodobne, że wysiłki szeregu związków robotniczych ześrodkują się we wspólnej akcji.

Majstrowie fabryczni

żądadzą zapłaty za postój świąteczny

W związku z zawieszeniem pracy podczas świąt w szeregu fabryk, niektóre administracje odmówiły wypłaty majstrom za czas unieruchomienia warsztatów.

Ponieważ majstrowie płatni są nie dniówkowo, ani akordowo, zaś unieruchomienie fabryk nie wynikło z ich winy, majstrowie wystąpili z pretensją. Na tem tle wynikł zatarg między

W obecnej sytuacji, na wypadek energiczniejszego wystąpienia związków zawodowych robotniczych, na terenie Łodzi rozegrałaby się próba sił między przemysłowcami a związkami robotniczymi, stojącymi w obrobie ustalonego w roku 1928 i akceptowanego, w swoim czasie przez cały przemysł, cennika płac.

Związki zawodowe majstrów fabrycznych w akcji omawianej chwilowo udziału nie biorą, albowiem usiłowania obniżania płac nie są narazie przeciw nim skierowane. (a)

poszczególnymi zarządami fabryk a obsadą majstrów.

Ostatnio zatarg ten zmierza ku likwidacji, albowiem szereg firm zgodziło się ze stanowiskiem majstrów, wypłacając im należności za czas postoju. Pierwsza wyraziła zgodę administracja zakładów firmy „I. K. Poznanski”.

Jak się dowiadujemy — obecnie trzy tylko firmy zajmują stanowisko odrębne, wzbraniając się skutecznie wypłaty majstrom za czas postoju świątecznego. Jednakże i te firmy odporne dotychczas pójdą najprawdopodobniej śladami zakładów przemysłowych, które już wyraziły zgodę w omawianej kwestji.

68.900 bezrobotnych zarejestrowanych w P.U.P.P.

Na terenie P.U.P.P. w Łodzi (miasto i powiaty) 10 stycznia było zarejestrowanych bezrobotnych 68.900 w tem w samej Łodzi 53.668.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 21.974 bezrobotnych. W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 17.912 bezrobotnych.

Otrzymało pracę przez urząd 55 bezrobotnych, wysłano do pracy 66 bezrobotnych.

Urząd rozporządza 14 wolnymi miejscami dla służby domowej.

Kontrola pracowników umysłowych

Bezrobotni pracownicy umysłowi ubezpieczeni w zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych, dla których kontrola przypada 13 i 14 stycznia r. b. winni przy zgłoszeniu się w wymienionych dniach w PUPP przedstawić zielone karty ubezpieczeniowe. (g)

Przymus kanalizacyjny obowiązuje!

Rozporządzenie p. wojewody ustala normy opłat za korzystanie z kanałów

W dniu wczorajszym magistrat łódzki powiadomiony został przez urząd wojewódzki, że p. wojewoda Jaszczołt wydał oficjalne zarządzenie w sprawie wejścia w życie przymusu kanalizacyjnego, zaprojektowanego w swoim czasie przez samorząd. W ten sposób nareszcie po dwóch i pół latach, po różnych perypetjach przepisy te nabiorą mocy obowiązującej na terenie naszego miasta.

W myśl zarządzenia muszą do miejskich sieci kanalizacyjnych być przyłączone wszystkie nieruchomości, znajdujące się w obrębie naszego miasta i położone wzdłuż ulic i placów, na których zostały przeprowadzone kanały uliczne, stanowiące część składową regularnej sieci kanalizacyjnej m. Łodzi.

Place zabudowane w czasie przeprowadzania kanałów na da-

nej ulicy muszą być skanalizowane i przyłączone do sieci w ciągu jednego roku, począwszy od dnia 27 grudnia 1930 roku. Nieruchomości, które zostaną wzniesione po tym terminie muszą niezwłocznie być skanalizowane, o ile zaś na ulicy, na której poszła została wybudowana niema jeszcze sieci miejskiej kanalizacji — budowa musi być obowiązkowo zaopatrzona w instalacje kanalizacyjno - wodociągowe.

Gdyby właściciel nieruchomości nie wybudował w terminie instalacji, magistratowi przysługuje prawo wykonania wszelkich niezbędnych robót kanalizacyjnych w oddzielnym budynku na koszt właściciela domu i ewentualnie należność tę wyegzekwować w drodze przymusowej. Koszt instalacji urządzeń kanalizacyjnych w obrębie domu, aż do granicy nieruchomości ponoszą właściciele domów, zaś koszt

instalacji od granicy domu do sieci — magistrat.

Rozporządzenie wojewody łódzkiego ustala równocześnie opłaty za korzystanie z urządzeń kanali-

Al. Brailowski



słynny pianista wystąpi z koncertem w Łodzi.

WINIARNIA
Pokój Gościnny
A.P. Czkwianianc
Łódź,
Piotrkowska 69.

Dziś i codziennie
BLINY po rosyjsku
Pozatem poleca się do konsumacji i na wyniesienie różne apetyczne zakąski oraz wyborowe kanapki po 25 gr.
U W A G A: Kuchnia wydaje obiady i dania porcyjne

Wielka afera kolejowo-celna

Oszukańcze manipulacje kasjerów Łódzkiej Agencji P. K. P.

Urząd, w którym popełniano nadużycia

Od kilku dni opinia Łódzka wstrząśnięta jest wielką aferą celną, dokonaną przez kasjerów agencji celnej Polskich Kolei Państwowych, Rakowskiego i Bilińskiego, o której pisaliśmy już w „Głosie Porannym”. Obecnie dowiadujemy się następujących szczegółów:

Jak wiadomo nadużycia popełniono w gmachu urzędu celnego przy dworcu Kaliskim, w kasie łódzkiej agencji celnej, obsługiwanej przez kasjera Rakowskiego i pomocnika Bilińskiego, dla przyjmowania opłat należnych agencji celnej za roboty fizyczne przy rewizji towarów, oraz za przechowanie tychże w magazynach kolejowo-celnych (składowe).

W jaki sposób popełniano nadużycia

Rachunki agencji celnej zostały sporządzane w trzech egzemplarzach pod kaską: jeden egzemplarz otrzymuje wpłacający, drugi zostaje przesłany warszawskiej okręgowej dyrekcji kolei państwowych do zarachowania wpływów, a trzeci pozostaje w agencji celnej w bloku jako dowód.

Jak się okazało, defraudanci, wypełniając kwity za okienkiem, fałszowali je w następujący sposób: wydawali interesantom kwit na wpłaconą sumę, wystawiając kopję na mniejsze sumy, przyczem egzemplarz przesłany dyrekcji zgadzał się z miesięcznym zestawieniem wpływów biura agencji celnej, sporządzanym z pozostałych w blokach kwitów. Po większej części wystawiane były kwity do zarachowania, opiewające na sumy dziesięciokrotnie mniejsze od właściwych: gdy interesant wpłacił 600 złotych, otrzymywał kwit na tę sumę, a pozostałe dwa kwity opiewały tylko na 60 złotych.

Kto są defraudanci

JÓZEF RAKOWSKI, etatowy kasjer Łódzkiej agencji celnej, pracował w charakterze kasjera, pobierającego opłaty za roboty fizyczne i składowe od kilku lat; jest to człowiek około 40 letni, spokojny, lubiany przez kolegów, zrównoważony. Stałe zamieszkiwał w Zgierzu, tak że po pracy nie był nigdy w Łodzi.

W charakterze pomocnika kasjera pracował **TADEUSZ BILIŃSKI**, lat około 26, przystojny brunecik, kawaler, którego rodzice zamieszkują w Pabjanicach. Jako nieetatowy (stałe dziennie płatny) pracownik kolejowy zarabiał około 150 złotych miesięcznie, ubierał się elegancko, przebywał stale w restauracjach i upijał się. Początkowo mieszkał w kawalerskim mieszkaniu, przy ul. 6 Sierpnia,

później przeprowadził się na ul. Napiórkowskiego do kochanki, separatki, mającej tamże mleczarnię. Ostatnio Bilińskiemu znudziła się kochanka, którą stale maltretował i bił, gdy przychodził w stanie nietrzeźwym i chciał jej się pozbyć, mając już inną. Gdy ją porzucił, zemściła się na nim, donosząc władzom o popełnianych nadużyciach.

W więzieniu przy ulicy Kopernika

Na skutek złożonych doniesień przez kochankę Bilińskiego warszawska okręgowa dyrekcja kolei państwowych wysłała do Łodzi swych kontrolerów, celem sprawdzenia ksiąg i kwitów, przyczem znaleziono usterki w wystawianiu kwitów. W ręce kontrolerów wpadły kwity na sumę dziesięciokrotnie większą od zarachowanej w przy-

chodzie. Posiadając taki dowód, władze zarządziły zaarrestowanie defraudantów, których osadzono do dyspozycji sędziego śledczego w więzieniu, przy ulicy Kopernika. Sprowadzono z Warszawy jeszcze kilku urzędników do dalszej kontroli kwitów. W celu szybszego zebrania całego materiału, władze zarządziły zatrzymanie kwitów w domach ekspedycyjnych, które to zostały zabrane do urzędu śledczego.

Niektóre pisma podały wiadomość, że popełniono nadużycia w urzędzie celnym oraz że wmieszane są w tę aferę domy ekspedycyjne i deklaracje celne. Jak się jednak okazuje, popełnione defraudacje dotyczą wpłaty do kolejowej agencji celnej, a nie do urzędu celnego, przyczem odpowiedzialna czynność deklaranta celnego, jako pełnomocnika firmy ekspedy-

cyjnej odnosi się tylko do urzędu celnego. Do opłacania sum za składowe i roboty fizyczne w domach ekspedycyjnych używani są chłopcy, a nawet furmani, odbierający towary, którymi posługują się ekspedjenci, gdyż zadaniem tych jest odbiór towaru po rewizji celnej.

Zatrzymani do dyspozycji władz śledczych pracownicy firm ekspedycyjnych mogli nie opłacać składowego i robót fizycznych, wyręczając się chłopcami biurowymi, tembardziej, jak twierdzą ich szefowie, otrzymane kwity za składowe były zgodne z listem przewozowym i z należną sumą. Wpłacający mogli nie wiedzieć o machinacjach defraudantów kasjerów agencji za okienkiem.

Energicznie prowadzone śledztwo wyjaśni wkrótce dokładnie wszystkie szczegóły afery.

Pp. Groszkowski i Wolczyński zrzekli się mandatów radzieckich

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej miała być rozpatrywana sprawa radnych p. Groszkowskiego i Wolczyńskiego, którzy jako przedstawiciele magistratu pobrali za posiedzenia w elektrowni i tramwajach sumę około 100.000 złotych.

Prezydent magistratu, opierając się na uchwałę rady miejskiej z dnia 23 lutego 1928 roku i wychodząc z założenia, że nie radni, a miasto jest akcjonariuszem powyższych instytucji — zażądało zwrócenia powyższej sumy do kasy miejskiej.

Pp. Groszkowski i Wolczyński, pomimo rejentalnego wezwania, sumy 100.000 złotych

nie zwrócili miastu. Wobec tego na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej rada miejska miała z grona swych członków skreślić tych dwóch radnych, jednak z powodu późnej pory do rozpatrywania tej sprawy nie doszło, natomiast w dniu wczorajszym zagrożeni wykreśleniem wyżej wymienieni dwaj radni nadesłali na ręce prezesa

.....
Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczulenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Żąd. w apt.

Holgrebera deklarację z oświadczeniem, że zrzekają się swych mandatów.

Jak się dowiadujemy — sprawa nieprawego zainkasowania pieniędzy należnych miastu przez byłego wiceprezesa rady miejskiej Wolczyńskiego będzie rozpatrywana na najbliższym posiedzeniu rady.

Na miejsce radnego Wolczyńskiego wchodził do rady z listy bloku gospodarczego p. Stanisław Korczak, a na miejsce radnego Groszkowskiego z listy Ch. D. — Rajmund Wojakowski, radny w poprzedniej radzie miejskiej.

Niebezpieczny włamywacz

aresztowany został podczas obławy policyjnej

W dniu 30 maja 1929 roku dokonane zostało włamanie do mieszkania Nuchema Koplowicza, przy ulicy Kamiennej nr. 3. Niewykryci sprawcy dostali się do mieszkania i skradli garderobę oraz różnego rodzaju przedmioty wartościowe, wartości kilku tysięcy złotych.

Na ślad włamywaczy nie udało się natrafić, policja posiadała jedynie daktyloskopijne odciski palców, pozostawionych przez sprawców kradzieży.

W grudniu tegoż roku niejaka Jenta Moskał, służąca, korzystając z nieobecności swych pracodawców, ukradła biżuterję oraz inne przedmioty wartościowe, ogólnej wartości przeszło 8 tysięcy złotych, poczem zbiegła do Warszawy.

Poszukiwania za uciekinierką nie dały rezultatu, jednakże

w czasie śledztwa ustalono, że odwiedzał ją dość często „narzeczony” jej, o którym chlebobdacy zbiegłej wiedzieli tylko tyle, że nazywa się Mundzio, oraz podali jego dokładny rysopis.

Na podstawie posiadanych danych, władze śledcze ustaliły, że „Mundzio” jest znany pod tym pseudonimem wśród mętów społecznych, rzeźmieszkiem 28-letnim Mendlem Różańskim.

W czasie jednej z licznych obław policyjnych, funkcjonariusze policji śledczej zastali w jakiejś melinie na przedmieściu młodego o podejrzanym wyglądzie osobnika, który wylegitymował się kartą zwolnienia z więzienia na nazwisko Abrama Frenkla. Przy przytrzymanym znaleziono rewolwer.

Funkcjonariusze wydziału śledczego stwierdzili, że rysopis Abrama Frenkla w zupełności

odpowiada rysopisowi poszukiwanego oddawna „Mundzia” vel Mendla Różańskiego.

Przyparty do muru rzekomy Frenkiel, przyznał się, że jest on rzeczywiście Mendlem Różańskim i kradzież przy ulicy Kamiennej była jego dziełem, jak również do tego, że Jenta Moskał, która była jego kochanką, dokonała kradzieży za jego namową. Co do karty zwolnienia z więzienia na nazwisko Abrama Frenkla, Różański wyjaśnił, że przed kilku laty, został ujęty podczas dokonywania kradzieży, a nie posiadając przy sobie żadnych dokumentów o sobistych, podał się za Abrama Frenkla i pod tym nazwiskiem odsiedział wyrok.

Mendel Różański został osadzony w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

Kradzież w Tomaszowie

Dydzio Kahn i jego synicy pod kluczem

Znany złodziej Dydzio Kahn przybył również na gościnne występy do Tomaszowa. Policji tomaszowskiej udało się udaremnić przyszykowany przez niego napad na kasjerów fabryki sztucznego jedwabiu w Wilanowie, którzy dwa razy w miesiącu przewożą pokaźną sumę, około 200.000 zł. z Banku Polskiego do biura fabryki.

Jego operacje w Tomaszowie miały się rozszerzyć i na prywatne mieszkania, lecz pierwsza niefortunna „roboata” zniechęciła go widać. Była to kradzież w mieszkaniu p. M. Koenigheita (Krzyżowa 12) gdzie „sily miejscowe” przyrzekały mu zdobycze w sumie 10.000 zł. Dydzio Kahn przetrząsnął wszystkie szuflady i szafy, ale bezskutecznie, a że reflektuje zasadniczo na gotówkę, zawdziężył w swych nadziejach, pozostawił pładujących mieszkanie kolegów i wycofał się z tej „pracy”.

Koledzy jego jednak nie zrezygnowali z okazji i lupem ich padły różne domowe rzeczy na ogólną sumę 800 zł.

Policja miejscowa powiadomiona natychmiast, już następnego dnia miała jego współników w swych rękach.

Dla przeprowadzenia dochodzenia musiał Dydzio Kahn jeszcze raz odwiedzić Tomaszów, lecz już w kaidankach po „wyspie” w Łodzi.

Złodzieje sklepowi schwytani przez patrol policyjny

Nocy onegdajszej, niezpani narazie sprawcy po wybiciu szyby wystawowej skradli różnego rodzaju artykuły spożywcze ze sklepu Cyrli Goldkin (Narutowicza 19).

Tej samej nocy patrol wywiadowców wydziału śledczego spostrzegł na Placu Wolności trzech znanych im złodziei sklepowych, niosących jakieś pakunki. Zatrzymani usiłowali wyrwać się z rąk wywiadowców, rzucając na ziemię niesione przez siebie paczki, lecz zamiar ten został przez wywiadowców udaremniiony. Cała trójka została doprowadzona do wydziału śledczego, gdzie ustalono, iż aresztowanymi są 28 letni Tadeusz Chojnacki (Limanowskiego 35), 20 letni Alfred Weinkeim (Rajtera 23) i 18 letni Hugon Stiller (Lagiewnicka 90).

W toku dochodzenia ustalono, iż w porzuconych przez złodziei paczkach znajdują się różne artykuły spożywcze, pochodzące z kradzieży ze sklepu Goldkinowej. Zbadani przez policję aresztowani złodziei przyznali się do dokonania kradzieży. Aresztowaną szajkę złodziei sklepowych osadzono w więzieniu. (p)



Mixer w domu

—Tak, tak, za chwilę wszystko będzie w porządku.

Kącik A. G. B.

Najpiękniejsze modele sukien popołudniowych i wieczorowych zdobi się koronkami utrzymywanymi w tonie.

Tkaniny gładkie wyparły poniekąd tkaniny wzorzyste, a koronka swemi subtelnymi i dobreimi wzorami zastępuje je korzystnie, nadając toaletom dużo dyskretnego charmu. Najnowsze wzory koronek nadeszły już i są do nabycia w firmie A.G.B. Piotrkowska 80.

Na łódzki temat

„Czy pani ma przyjaciela?”

Nie jest to pytanie skierowane do czytelników, ale powód do nasświetlenia dzisiejszych stosunków.

Na temat tego pytania wiele mogłyby powiedzieć panie pracujące w biurach względnie ubiegające się o posady biurowe.

Oto młoda panna, licząca 20 lat, smukła i ładnie prezentująca się. Od dłuższego czasu ubiega się o jakąkolwiek pracę biurową, posiada potrzebne kwalifikacje, ale szczęście jej nie sprzyja. Codziennie przegląda skrzętnie dzienniki w nadziei, iż znajdzie odpowiednie ogłoszenie. Napisała niezliczoną ilość ofert wydała ostatnie grosze na porto i listy, lecz bez rezultatu.

Ale wreszcie błysk nadziei. A nadzieja ta przedstawia się następująco: większe przedsiębiorstwo, dobrze prosperujące którego szef poszukiwał stenotypistki. O czarnej popołudniu w poczekalni stało około trzydziestu panien, czekających swojej kolejki. Po dłuższym czekaniu weszła owa panienka. W gabinecie obok biurka stał starszy pan o pełnych kształtach — szef. Przez gabinet jego przewijała się rewja panien. Panny starsze zalaśniały w błyskawicznym tempie, dłużej trwały konferencje z młodemi, od najmłodszych zaś żądał przedłożenia kwalifikacji. Owa panienka zdawała się odpowiadać mu. Wkońcu dowiedziała się nawet o wysokości gaży. 80 złotych miesięcznie! Na zwróconą mu nieśmiało uwagę, że kwota ta jest bardzo niska, szef podniósł się z fotelu i rozłożywszy ręce, rzekł:

— No tak, czy nie ma pani żadnego przyjaciela, któryby troszczył się o osobiste potrzeby pani?

Panienka zarumieniała się i nie odezwała się ani słówkiem. Natomiast szef ciągnął dalej:

— O ile jest to dla pani zamało, nikt pani nie zmusza, przecież wie pani, że setki, tysiące czekają na posadę i cieszyłyby się, gdy im się płaci 80 zł. miesięcznie.

Dziewczę milczy, poczem zabiera z biurka świadectwa i ofertę i bez słowa odchodzi. Zanim dotarła do drzwi, szef cynicznie dzwoni, by wprowadzić następną.

Ale do rzeczy. W czasach katastrofalnego bezrobocia nie jest wcale dziwnem, że pracodawcy oferują niskie płace. Ale stawianie przez nich sprawy w ten sposób, iż panny mogą, a w tym wypadku powinny być utrzymywane przez przyjaciół — jest czemś haniebnem.

Gdyby jednego czy drugiego pana zapytać, jakby zareagował, gdyby tu szło o jego córkę, to niewątpliwie czułby się tem głęboko dotknięty. Ale w odniesieniu do innych taki pan nie ma poczucia wsty.

Zbyt masowe są to wypadki, by nad nimi przejść do porządku dziennego.

Tow. Kredytowe pracuje celowo i owocnie
Popularność i pupularność listów zastawnych jest najlepszym dowodem praktycznym pożyteczności tej instytucji

Wywiad z dyrektorem Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, p. Helmanem

Towarzystwo kredytowe m. Łodzi rozwija ostatnio ożywioną działalność. Chcąc dowiedzieć się szczegółów o jego pracy zwróciliśmy się do dyrektora i członka zarządu, członka honorowego p. M. Helmana, który udzielił nam ciekawego wywiadu na ten temat.

— Towarzystwo kredytowe m. Łodzi — rozpoczął p. Helman — istnieje na terenie naszego miasta od 15 kwietnia 1872 roku, a więc przeszło 58 lat. Przeżyło ono już nie jeden kryzys. Był okres przed wojną, kiedy towarzystwo widziało się zmuszonym udzielić wielu członkom moratorium. Z tego przesilenia towarzystwo wyszło mimo wszystko obronną ręką gdyż w pierwszym rzędzie nosi charakter wybitnie społeczny i dąży do tego, aby było nadal, jak w pierwszych dziesiętnościach lat swej działalności, poważnym czynnikiem rozbudowy miasta.

Trzeba to wreszcie powiedzieć — kontynuował nasz interlokutor — że listy zastawne tow. kredytowego istotnie tę rolę spełniały w najkrytyczniejszych momentach. Z zadania swego wywiązaliśmy się bez zarzutu, nawet w czasie wojny. W okresie tym kupony naszego towarzystwa wypłacane były przez najważniejsze banki Warszawy i innych miast Polski, choć kwestja zaufania była w czasie okupa-

cji rzeczą b. skomplikowaną. Obecnie Bank Polski we wszystkich swoich filjach wypłaca i dyskontuje nasze listy zastawne, co świadczy o jego do nas zaufaniu.

Pomimo kryzysów, byliśmy w stanie obniżyć odsetki listów zastawnych z 5 na 4 i pół proc. tak, że nasze kredyty były w Polsce prawie najtańsze. Kupony łódzkiego towarzystwa kredytowego były nieraz szukaną na giełdach paryskich i berlińskich. Po wojnie, kiedy rząd polski nie mógł wypuścić listów zastawnych o tak niskiej stopie procentowej — nasze listy wypuściliśmy po 8 proc., podczas gdy np. Lublin wypuszczał je po 10 proc. To jest naszą intencją byłoby danie właścicielom nieruchomości możliwości pozostawania przy swoich domach przez zmianę krótkoterminowych długów hipotecznych na długoterminowe. Towarzystwo kredytowe m. Łodzi nie udziela w zasadzie pożyczek na fabryki. Wprawdzie pewien kontyngent który ogranicza te kredyty do 15 procent ogólnej sumy nowych pożyczek, z tem jednak, że przy fabrykach muszą się mieścić domy mieszkalne. Taktyka nasza jest konsekwentna i zmierza do tego, aby nie uzależniać wartości naszych listów od sytuacji przemysłowej w Łodzi. Towarzystwo kredytowe m. Łodzi mogłoby już teraz wydać

drugą serję listów. Uczyniłoby to jednak tylko w wypadku, gdyby rząd również wydał te listy zastawne o niższym oprocentowaniu. W rzeczy samej stwierdziliśmy, że społeczeństwo chętnie naogół lokuje swe kapitały w naszych listach zastawnych, i chętnie od nas zaciąga pożyczki. Ale w tym momencie nie forsujemy wydawania pożyczek.

Polityka nasza opiera się na trzech momentach:

a) na szacunku technicznym obiektu (max. 60 proc.), b) na szacunku asekuracyjnym (ogniowym) i c) na dochodowości posesji. Trzeci punkt ogranicza wysokość pożyczek, a to dzięki istnieniu ustawy o ochronie lokatorów. Moment ten — rzecz jasna — odpada przy udzielaniu pożyczek na nowe domy. Przy nowych domach dajemy tylko kredyty w wysokości 50 proc. szacunku budowy, czy ceny rynkowej nieruchomości. Jak z tego wynika, jesteśmy bardzo przeczorni. Cena rynkowa domu ustalana jest przez stałą komisję, w skład której wchodzi trzy instancje, posiadające prawo weta na plenum zarządu towarzystwa. Szacujemy na zasadzie oględzin nieruchomości na miejscu. Ostrożność nasza dyktowana jest okolicznością, że domy w zasadzie są ostatnio mało intratne. Z tego też względu wolimy udzielać kredytów małych i to najbardziej potrzebującym.

Charakterystycznym jest — dodaje p. Helman — że na listy zastawne tow. kredytowego jest zawsze większy popyt, niż podaż. Na giełdzie warszawskiej można je bardzo rzadko otrzymać. Między innymi zastawne m. Łodzi była poprzednio różnica 7 do 8 proc., a obecnie różnica ta wynosi najwyżej od 3 do 4 proc., przy czem za listy zastawne m. Łodzi płaci się stale wyżej kursu oficjalnego. W myśl ustawy pupilarnej listy zastawne tow. kredytowego mają wszelkie cechy popularności i uznawane są przez państwo, jako kaucja. Bank Polski pożyczka na listy nasze 75 proc. kursu oficjalnego na 7,5 proc. w stosunku rocznym, przy czem odsetki płatne są z dołu. Bank Polski dyskontuje nawet te kupony przed terminem. Jeżeli chodzi o rolę tow. kredytowego w przyszłości, to chcielibyśmy, aby

doszła ona do poziomu przedwojennego, bowiem wtedy była ona olbrzymia. Chodzi nam przede wszystkim o to, aby odsetki od pożyczek były jeszcze bardziej obniżone. Obecnie opracowywana jest ustawa, przewidująca możliwość udzielania kredytu w czasie budowy. Byłoby to kolosalne udogodnienie dla przedsiębiorców, tembardziej, że tow. kredytowe udziela pożyczek po upływie 14 dni od dnia złożenia podania. Należy tu z naciskiem podkreślić, że pomimo okoliczności, że nie sprzedano jeszcze dotąd domu w drodze licytacji — tow. kredytowe posiada stale w rezerwie przeszło dwukrotne zabezpieczenie listów zastawnych. T. zw. kary za niepunktualne płatności rat pożyczkowych obliczane są w Warszawie i Piotrkowie do 24 procent rocznie, podczas gdy łódzkie tow. kredytowe brało za opóźnienie płatności 12 proc. w stosunku rocznym. Co najciekawsze, to fakt, że w Łodzi zaległości te są stosunkowo mniejsze, aniżeli w innych miastach Polski. Jest to rezultat moralnego wpływu stowarzyszeń właścicieli nieruchomości na członków, którzy widzą w tow. kredytowym swego gorliwego i oddanego opiekuna i ostoję materialną — kończy swe wywarczenia nasz rozmówca.

K.

Dźwiękowe Grand-Kino

Ostatnie 2 dni!

Rozpoczynamy rok 1931 pod znakiem Tańca, Piosenki i Humoru! Klejnoty produkcji dźwiękowej w wykonaniu najdoskonalszego zespołu aktorskiego i reżyserskiego p. t.

PARADA PARAMOUNTU

Rewja dźwiękowa, składająca się z szeregu skeczów w wykonaniu wszystkich gwiazd wytwórni „Paramount”.

Maurice Chevalier
Clara Bow
Dennis King

Evelin Brent (partnerka Janningsa), Nancy Carroll, Gary Cooper, George Bancroft, Charles Rogers i inni.

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy — Fleischerowski p. t. „Pofruniemy do gwiazd”

Początek przedstawień o godz. 4 pp., ost. 10.15, w sob. niedz. i święta o g. 12 w pol. ost. 10.15.

Ceny miejsc normalne, na porankach zniżone.

HUMOR ZAGRANICZNY



— Ta deska właśnie mi się podoba. Te gotowa jestem kupić!

Pierwszy dźwiękowy kino-teatr w Łodzi

„Splendid”

Dziś o godz. 12-jej w pol. nieodwołalnie ostatni Poranek!

filmu

Neapol, śpiewające miasto
z królem tenorów

J. KIEPURA
i Brygida Helm
w rolach głównych.

Cena miejsc: zł. 1.— i 1.50.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Zwycięskim pochodem poprzez wszystkie stolice świata, podbił serca i umysły widzów, **niezrównany król pieśniarzy**

Maurice Chevalier

swym przepięknym głosem i czarującymi pieśniami, zachwyca i upaja w arcyfilmie p. t.

Parada Miłości

W roli pięknej i despotycznej królowej, najsubtelniejsze zjawisko ekranu, wiośniana i uroczą

Janette Mac Donald

Film ten, to pieśń miłosna najpiękniejszej pary kochanków.

Początek w dni powszednie 4.—, w sob., niedz. i święta o 2-jej

Tego jeszcze świat
nie widział...



Narciarz Paweł Dampke wykonyuje „salto mortale“ — nieznaną dotychczas wyczyn sportowy.

Pan Prezydent na mistrzostwach hokejowych w Krynicy

Dowiadujemy się, że w ostatnich dniach bawili w Krynicy szef kancelarii cywilnej p. prezydenta dr. Lisiewicz oraz szef gabinetu wojskowego płk. dypl. Głogowski celem zbadania stanu przygotowań do hokejowych mistrzostw świata w Krynicy (1—8 lutego) w związku z przewidywanym przyjazdem na te zawody p. prezydenta Rzeczypospolitej.

Całość stadjonu i poszczególne urządzenia techniczne znalazły pełne uznanie przedstawicieli p. prezydenta.

Modernizacja piłki nożnej na wzór zawodów hokeja na lodzie

Nowy rok sportowcy niemieccy rozpoczęli pod znakiem ciekawej reformy sportu piłki nożnej.

W dniu 1 stycznia rozegrany został specjalny noworoczny turniej piłkarski, rozgrywając kolejno 6 meczów. Wszystkie te mecze ukończone zostały w ciągu 2 godzin!

Każdy mecz trwał tylko dwa razy po 10 minut. Klasyfikację ostateczną przeprowadzono systemem punktacyjnym, przytem w razie jednakowej liczby punktów decydowała liczba bramek. Mecze trwały więc bardzo krótko, ale za to odbywały się w tempie piekielnym.

Aby nie przemęczać graczy tak nasilonem tempem wprowadzono do regulaminu turnieju punkt, zezwalający na wprowadzenie do gry zastępców, podobnie jak to jest w hokeju lodowym.

Gracze mogą być dowolnie dobierani z pośród zastępców i

Sport na falach eteru

W dniach 1—8 lutego odbędą się transmisje pierwszych w Polsce rozgrywek o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie

Wielka sala narciarskiego schroniska. Na stołach, lawach leżą porzucone w pośpiechu porozwierane plecaki „wysuszone“ manierki, resztki jedzenia.

Na stołkach, pod plecem, suszą się nawilgłe wiatrówki, rękawice i ciężkie buty.

Mrok zalega izbę, rozjaśnioną jedynie nikłym płomykiem lampki naftowej.

Ciszę schroniska mać nieco równy, głęboki oddech narciarzy, leżących na pryzkach. Zastużony odpooczynek po wielkim wysiłku płuc, serca i mięśni!

Nagle ktoś wstał. Cichutko podszedł do rogu izby, gdzie na drewnianej podstawie ustawiono pojemne pudełko.

Kręci coś palcami, majstruje... Naraz po izbie rozlały się dźwięki jędrnej melodii. Zrazu cicho, dyskretnie, jakby szmer odległego potoku, później mocno, gwałtownie, jak huk spadającej lawiny na wiosnę.

Podnoszą się głowy ze słomianych posłań. Co to jest?

Radjo „zagadało“!

Zrazu Kraków, później Warszawa, po chwili Wiedeń, Praga.

Czarodziejskie fale eteru przyniosły piękną muzykę hen pod osnieżone szczyty gór.

Rzeźko, ochoczo, od serca płyną tony. Oberek!!!

Zerwali się narciarze z posłań, odsunęli lawy i stoły. Zawirowały pary.

— Duszno, otworzyć okna!

Do ciemnej dusznej izby wdarła się fala świeżego nocnego powie-

trza gór, wspaniale „masującego“ płuca obfitością tlenu.

Sport i radjo podały sobie ręce. Hen daleko pod osnieżonymi szczytami Tatr, wśród ubielonych hal, zdala od ludzkich siedzib.

* * *

Sport i radjo. Zdawałoby się, że te dwa czynniki rozwoju nowoczesnego społeczeństwa tak mało mają ze sobą wspólnego. A jednak... Nietylko tam — wśród osnieżonych szczytów gór — radjo wychodzi na spotkanie sportu.

Jak radjo zbratało się ze sportem w izbie narciarskiego schroniska, tak samo pracuje wspólnie na stadjonie sportowym.

Któż z radjosluchaczy nie pamięta niezapomnianych chwil meczu Nurni — Petkiewicz? Kogoż nie zemocjonował krótki i barwny opis przygotowań do startu, zdenerwowany głos speakera, omawiającego poszczególne fragmenty biegu, wreszcie huragan braw dziesięciotysięcznego tłumy i drżący ze wzruszenia głos sprawozdawcy, oznajmiającego radjosluchaczom epokowe zwycięstwo polaka.

Cudowne fale radjowe pozwoliły przeżywać radjosluchaczom w roku 1930 interesujące sprawozdania z przebiegu międzynarodowych konkursów hippicznych w Lazienkach (31. V. — 10. VI), oraz emocjonujące chwile rozgrywki biegu Derby na polu mokotowskim w Warszawie, zakończone wspaniałym zwycięstwem krajowego „Bejruta“; transmitowano sprawozdania z przebiegu arcyciekawego spotkania tenisowego Polska — Japonia (12, 13 i 14 sierpnia) na kortach Legji. Tenże mikrofon przyczynił się znakomicie do propagandy polskiego sportu, pozwalając przeżywać radjosluchaczom wspaniałe, pełne dramatycznego na pięć chwile walki i zwycięstwa naszych pływaków w meczu Polska — Czechosłowacja (24 sierpnia r. ub.). Interesujący mecz lekkoatletyk polskich z japońskimi, rozegrany w dniu 11 września, z udziałem takich znakomitości, jak Walasiewiczówna, Konopacka i Hiltomi, stał się również „łupem“ ciekawych uszu radjosluchaczy. Wysoce efektywny i emocjonujący wyścig samochodowy po ulicach Lwowa (8 września), złośliwości losu i wspaniały duch walki Jana Rippera, wspaniały sukces p. Koźmian-

wej i tryumf inż. Liefelda — to dalsze zdobycze radja w dziedzinie sportu.

Idźmy dalej. Ciekawy trójmecz Nurni — Petkiewicz — Kusociński (19 września), zakończony wspaniałym zwycięstwem wielkiego finna i świetnym rekordem Kusocińskiego znalazł się również na „ustach“ mikrofonu. Wreszcie wspaniałe zwycięstwo Petkiewicza nad niedoścignionym milem Szwejca — Kraftem I wygrana Kusocińskiego z Petterssonem (21 września) rozanimowały dziesiątki tysięcy radjosluchaczy, tak samo jak tłumy obecnych na zawodach widzów. W tym samym dniu (21 września) mikrofon radjostacji warszawskiej pracował również na Dynasach, gdzie rozgrywano najciekawsze spotkanie sezonu: zawody z udziałem takich gwiazd, jak Beaufrand (Francja), Cozens (Anglia), van Massenhove (Belgia), Szamota (Polska). Wiązanka wydarzeń wcale spora. Dołączyć należy do niej jeszcze transmisję z epokowego dla polskiego sportu łyżwiarskiego wydarzenia — otwarcie sztucznego toru łyżwiarskiego w Katowicach (7 grudnia).

Rok 1931 dorzuci niewątpliwie wiele dalszych ogniw, zespalających te dwa potężne czynniki rozwoju nowoczesnego społeczeństwa. Cała Polska skupi się przy słuchawkach radjowych przedewszystkiem w dniach 1—8 lutego, kiedy to będą rozgrywane pierwsze w Polsce mistrzostwa świata w hokeju na lodzie, z udziałem drużyny kanadyjskiej, północno-amerykańskiej i 10 zespołów europejskich.

Wycieczki zbiorowe do Krynicy organizują oddziały biura „Orbis“

Wycieczki zbiorowe na mistrzostwa hokejowe świata w Krynicy (1—8 lutego) organizuje i wszelkich informacji udziela biuro podróży „Orbis“ oraz wszystkie jego oddziały i agencje w kraju i zagranicą. Wycieczki są kalkulowane w trzech skalach: luksusowej, normalnej i popularnej, przytem koszt pobytu w czasie całego turnieju krynickiego waha się między 170 a 220 zł.

Sprzedaż biletów abonamentowych na trybuny również przeprowadzana jest przez „Orbis“. Wcześniejsze zamówienie biletu wstępu pozwala na swo-

Wessely



nałepszy piłkarz wiedeńskiej drużyny zawodowej „Rapid“.

Prasa czeska o mistrzostwach hokejowych świata

Czechosłowacja najbardziej bodaj ze wszystkich państw zagranicznych interesuje się mistrzostwami hokejowymi świata w Krynicy (1—8 lutego). Niema prawie dnia, by w poczytnych wydawnictwach praskich koncertu „Ceske Slovo“, „Prager Presse“, „Bohemia“ i in. nie ukazały się notatki o przygotowaniach Polski do turnieju, o zgłoszeniach, sile drużyn itd.

W tych dniach referat sportowy radjowej stacji w Pradze zwrócił się do organizatorów mistrzostw z prośbą o ułatwienie transmisji kilku najciekawszych spotkań przez Czechosłowację. Pertraktacje związane w tej sprawie z „Polskiem Radjem“ doprowadzą prawdopodobnie do pomyślnego wyniku.

Wycieczki zbiorowe na mistrzostwa hokejowe świata w Krynicy (1—8 lutego) organizuje i wszelkich informacji udziela biuro podróży „Orbis“ oraz wszystkie jego oddziały i agencje w kraju i zagranicą. Wycieczki są kalkulowane w trzech skalach: luksusowej, normalnej i popularnej, przytem koszt pobytu w czasie całego turnieju krynickiego waha się między 170 a 220 zł.

Miejsca na poszczególne mecze turnieju rosnać będą progresywnie od półtora złotego wzwyż. Bilety na poszczególne spotkania sprzedawane będą wyłącznie na miejscu w Krynicy.

Już w chwili obecnej zgłosiło swój przyjazd do Krynicy szereg wycieczek szkolnych, tów rzystw sportowych oraz grup osób prywatnych.

Profesfu A.K.S.-u jeszcze nie rozpatrzył P.Z.P.N.

Sprawa meczu decydującego o wejście do ligi A. K. S. — Legja (1:3) była tematem obrad wczorajszego posiedzenia wydziału gier i dysc. P.Z.P.N., przytem wprowadzić nie powzięto definitywnej uchwały, odsyłając sprawę do kolegum sędziów, jednak najprawdopodobniej mecz ten będzie zweryfikowany natychmiast po wydaniu opinii przez kolegum sędziów.

Hasmonea gra z ŻASS. w Warszawie

Mistrzowska drużyna ping-pongowa naszego grodu, Hasmonea, została zaproszona przez znany ze swych występów w Łodzi, znakomity Ż. A. S. S. do Warszawy na dzień 10 i 11 b. m. w celu rozegrania zawodów ping-pongowych.

Ekipa Hasmonei wyjechała wczoraj w składzie: Edelbaum, Inselstein, Hendeles, Cymmerman i Jospowicz.

Stadjon zimowy w Zakopanem



Wyścigi góralskie „kumoterek“

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA
Klisze 100
Reklam Gazetowych
Cennik 20% Prosperków
Zdjęcia fotografowane dla celów reprodukcyjnych
Drukarnia i drukarnie reklamowe
Wydawnictwo „Klisze 100“
W. 11-11-72

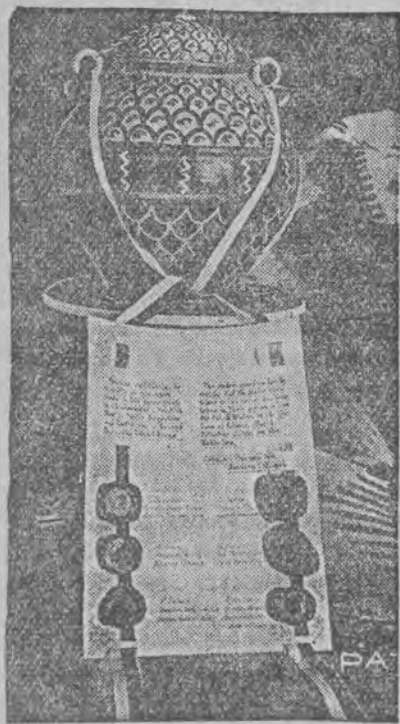
Niedziela i poniedziałek w radju

Rozgłośnia Łódzka „Polskiego Radja” transmituje dziś, w niedzielę, dnia 11 stycznia o godz. 12,15 poranek symfoniczny z filharmonii warszawskiej pod dyr. Bronisława Wolfstala, który zawiera w programie trzy wstępy (wzgl. uwerturny) do dramatów muzycznych Ryszarda Wagnera: dramatyczną do „Holendra Tuacza”, wstęp do „Lohengrina” i uwerturnę do „Śpiewaków Norymberskich” oraz dwa opisowe fragmenty sceniczne Wagnera: Marsz z „Tannhäusera” i „Cwałowanie Walkirii”.

AUDYCJE LITERACKIE.

Dziś, w niedzielę, dnia 11 stycznia usłyszą radjoshuchacze słuchowiska

Woda z polskiego morza



na wystawie okrętowej w Nowym Jorku

wisko Makuszyńskiego: „Jak Szymon Chrzęszcz wesoło się ożenił?”

Pozatem dziś usłyszymy w kwadransie literackim fragment z opowieści St. Brzozowskiego: „Pamięnie”.

Jutro, w poniedziałek, dnia 12 stycznia usłyszą radjoabonenci nowelę Michała Bałuckiego p. t. „Przez tydzień aktorem”.

BOCHEŃSKI PRZED MIKROFONEM.

Jutro, w poniedziałek, o godz. 20,15 transmituje rozgłośnia Łódzka „Polskiego Radja” z Warszawy sensacyjną audycję.

Mianowicie przed mikrofonem stacji warszawskiej zostanie przeprowadzony wywiad ze znakomitym pływakiem polskim — Bocheńskim.

P. Bocheński m. in. opowiadać będzie o swoich ostatnich sukcesach pływackich.

„NASZ PRZYJACIEL — PIES”.

Rozgłośnia Łódzka „Polskiego Radja” transmituje jutro, w poniedziałek, dnia 12 stycznia z Wilna o godz. 16,15 pogadankę dla młodzieży p. t. „Nasz przyjaciel — pies”, którą wygłosi p. Irena Lubiakowska.

„O CHŁOPSKIM ROZUMIE”.

Dla miłośników kraju ojczystego rozgłośnie „Polskiego Radja” nadadzą dziś, w niedzielę, dnia 11 stycznia o godz. 19,25 feljton p. Wacława Jurczyka o „Chłopskim rozumie”.

Doświadczony administrator

przyjmuje dom w administrację Zagwarantowana, sumienna i oszczędna gospodarka. Pierwszorzędne referencje. Łask. zgłoszenia sub. „Administrator”

Co usłyszymy dziś przez radjo?

10,15 Transmisja nabożeństwa z bazyliki wileńskiej.

11,58 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży katedralnej w Wilnie.

Komunikat meteor., odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

12,15 Poranek symfoniczny z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Ork. filhar. pod dyr. Bronisława Wolfstala i Wanda Poraj-Wermińska (sopr.). W programie utwory Ryszarda Wagnera.

15,00 Odczyt zorganizowany przez komitet dni przeciwgruźliczych w Łodzi.

15,20 Muzyka z Warszawy.

15,40 Program dla dzieci starszych i młodzieży: 1) „Co się dzieje na świecie” opracował J. Milewski. 2) Feljton p. Smolarskiego.

16,10 Skrzynka pocztowa Łódzka — koresp. bież. omówi red. J. Piotrowski.

Humor radiowy

Dwaj złodzieje

Radjopajęczarzowi, co mdlejąc ze strachu Chyłkiem wieszal anteny na spadzistym dachu, Ukrał złodziej bieliznę. Więc radzą sąsiedzi — Złóż skargę do policji, a złodziej posiedził Ów odpowie: — Policjant? nie dla mnie jest pan ten! Pójdzie grzebać na strychu — i na widok anten Gotów wsadzić do paki — co nieraz się zdarza — Razem z pajęczyniarzem — radjopajęczarz! Pejot.

Na głowie Melpomeny



Znany ekwilibrysta Kunau na szczycie posągu, zdobiącego teatr miejski w Wiedniu.

16,30 Muzyka z płyt gramofonowych.

16,40 Odczyt z Krakowa. „Singapur — brama Dalekiego Wschodu” prof. Michał Siedlecki.

16,55 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne.

17,40 Koncert popularny orkiestry P. R. pod dyrekcją A. Sielskiego.

19,00 Rozmaitości.

19,25 Feljton pt. „Chłopski rozum” wygl. p. W. Jurczyk.

19,40 Komunikat sportowy Łódzki i płyty gramofonowe.

20,00 Słuchowisko z Warszawy „Jak Szymon Chrzęszcz wesoło się ożenił” K. Makuszyńskiego.

20,30 Recital skrzypcowy Bronisława Gimpla.

21,00 Kwadrans literacki. „W mrokach Sybiru” — fragment z powieści Brzozowskiego „Pamięnie”.

3 ASY
radiofonji! TELEFUNKEN HORN PHILIPS
RADIO AUDION
Trauguta 1 (gmach Grand-Hotelu) Telef. 153-71. 272

21,25 Muzyka popularna w wykonaniu Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota.

22,00 Feljton pt. „Kpiarz z Sewilli” — wygl. dr. Stefan Esmannowski.

22,15 Arje operowe w wykonaniu Janiny Turczyńskiej (sopr.).

22,35 Komunikaty: PAT, me-

teorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE DZIŚ

Königswusterhausen (1635) 12,00 Koncert (Uwertura „Włosek” Goldmarka, Serenada włoska Wolfa, Symfonia A dur Mendelssohna, Fantazja symfoniczna R. Straussa).

Heilsberg (276) 18,35 Sonaty fortepianowe Mozarta. C-dur i A-dur.

Stuttgart (360) 18,30 Kwartety smyczkowe Haydna G-dur, Szuberta C-moll i Mozarta D-dur.

Langenberg (472) 19,45 Operetka Lehara „Gdzie skowronek śpiewa...”

Londyn (356) 22,05 Koncert (Uwertura Webera, Poemat symfoniczny Scotta, Sinfonia concertante Mozarta, „Złoty kogucik” Korsakowa).

Lahti (1800) 18,40 Trio fortepianowe A-moll Czajkowskiego.

Rzym (441) 20,40 Operetka Montanari „Colibri”.

Wiedeń (516) 11,05 Koncert (Uwertura D-dur Haydna, Symfonia Mozarta D-dur i Francka D-moll, Koncert fortepianowy Beethovena C-dur).

Praga (486) 20,00 Koncert symfoniczny.

Posadę

łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 45.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR



Dziś i dni następnych!

Najpiękniejszy film dźwiękowo-śpiewny produkcji krajowej, na tle noweli Henryka Sienkiewicza. Przeróbka filmowa Ferdynanda Goetla

JANKO MUZYKANT

Realizacja: Ryszard Ordyński.
Muzyka: Grzegorz Fitelberg i Leon Sziller.
Teksty piosenek: Konrad Tom.

Role główne odtwarzają:

Marja Malicka i Witold Confi
oraz A. Dymśa, K. Krukowski, A. Żabczyński i in.

Nadprogram: Wspaniałe dodatki dźwiękowe.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w sob., niedz. i święta, o godz. 12 w poł. Ceny miejsc normalne, na 1 seans od 1 zł., w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-iej po poł. 1 zł. i 1,50

Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO

Dziś i dni następnych.

MOTO: Paryż młody, Paryż stary
Quartier Latin, Montmatre, Bulwary,
Wielka Opera, Champs Elysees —
Któż nie zna mnie, nie kocha mnie?

Słynna gwiazda Music-hallów paryskich, rasowa, pełna temperamentu IRENA BORDONI

oraz w tworny i dystygowany Jack Buchanan
w wielkim filmie śpiewno-dźwiękowym p. t.

PARYŻANKA (Próba miłości)

Bogactwo melodji i humor treści, piękne kobiety przepych wystawy w naturalnych kolorach prześcigający wszystkie widziane dotychczas na ekranie.

Nadprogram: dodatek dźwiękowy oraz aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4.30. W soboty, niedziele i święta poranki od godz. 12-ej w poł. po cenach najniższych 0,75 i 1 zł.

Dziś!

100 proc., monumentalny dźwiękowiec polski p. t.

NA SYBIR

z naszą królową ekranu

Jadwigą Smosarską

w roli głównej.

Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10-iej wieczór.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

Dla naszej publiczności!

2 Niezwykły upominek — wspaniałe Portrety Jadwigi SMOSARSKIEJ

Wszyscy wykupujący w dniu dzisiejszym bilety otrzymają jednocześnie (przy kasie) numerki upoważniające do udziału w cięgnienu. Cięgniennie odbędzie się podczas ostatniego seansu. Wynik cięgnięcia będzie ogłoszony w piśmie.

Dziś!

Dla naszej publiczności!

naszej królowej ekranu, opatrzone własnoręcznym podpisem zostaną rozlosowane pomiędzy Szan. Publiczność.

Ograniczenia w Banku Polskim

Warsz., kor. „Głosu Porannego” (M. G.) telefonuje:

W sferach gospodarczych wywołał zaniepokojenie fakt ograniczenia dalszej działalności dyskontowej Banku Polskiego, w ślad którego idą banki prywatne.

Banki te stosują obecnie dafeko idące restrykcje w stosunku nawet do bardzo poważnych firm przemysłowo-handlowych. Zmiana pod tym względem ma nastąpić z chwilą uzyskania pożyczki francuskiej.

Panika w bankach

Warsz., koresp. „Głosu Porannego” (M. G.) telefonuje:

Pod wpływem wiadomości o krachach bankowych w Stanach Zjednoczonych A. P. i we Francji, powstała panika wśród wierzycieli banków warszawskich, którzy zaczęli wycofywać masowo wkłady.

Niektóre banki poważnie były wprost obłożone przez klientów, która domagała się natychmiastowego zwrotu wkładów.

Z chwilą jednak, gdy przekonano się, że banki są w stanie wypłacać wszelkie sumy, ustąpiła panika i prawie wszystkie wkłady zostały ponownie ulokowane w tych samych bankach.

Zniżka cen sztucznego jedwabiu

Francuskie fabryki sztucznego jedwabiu obniżą z początkiem br. ceny. Wysokość niżki oznaczono na 5 do 10 fr. fr. na 1 kg. Jednocześnie szwajcarskie fabryki mają obniżyć cenę o 1 fr. szw. Zdaniem przedstawicieli niemieckiego przemysłu sztucznego jedwabiu jest to początkiem nowej walki konkurencyjnej.

Prywatne kasy chorych

Ministerstwo przemysłu i handlu zawiadomiło związek przemysłowców w Krakowie, że w momencie aktualnym dla scalenia ubezpieczeń poprzez postulat związku o możliwość zastąpienia publicznych kas chorych prywatnymi, odpowiadającymi wymogom ustawy, oraz odnośnym celom publicznym.

Dopiero luty przyniesie poprawę w przemyśle pończosznicy okręgu łódzkiego

Przemysł pończosznicy, zarówno Łodzi, jak i miast okolicznych, zaprowadził trzytygodniową przerwę świąteczną w uruchomieniu warsztatów.

Obecnie, w związku z zakończonym okresem świąt uruchomienie warsztatów wznowiono we wszystkich niemal firmach, jednakże prawie wyłącznie na jedną zmianę, przyczem w szeregu zakładów przemysłu pończosznicy ograniczono liczbę robotników.

Wobec całkowitego braku zamówień, obecna produkcja pończoch idzie na skład, a wobec zaopatrzenia odbiorców hurto-

Kredyty budowlane na rok 1931 muszą być zracjonalizowane przez B. G. K.

Chwila obecna doprowadziła już do stosunkowo znacznego złagodzenia głodu mieszkaniowego w tym sensie, że do pewnego stopnia zwiększyła się ilość istniejących izb mieszkalnych. Narazie wolne mieszkania są. Ale w mieszkaniach tych mieszkańcy mogą tylko luźno i gdzie bardzo dobrze sytuowani. Komorne bowiem w nowych domach jest tak wysokie, że przeciętny pracownik umysłowy musiałby przeznaczyć całe miesięczne uposażenie wyłącznie za mieszkanie.

Mylnym byłoby jednak twierdzenie, jak to sobie nieraz w szerokich warstwach mieszkańców wyobrażają, że „komorne w nowych domach dlatego jest wysokie, że gospodarze chcą za dużo zarobić”. Tak nie jest. Cyfry, które nie kłamią, mówią aż nadto wyraźnie, że wysone komorne w nowych domach spowodowane jest zasadniczym błędem popełnianym przez czynniki kierujące państwowym funduszem budowlanym (polityka budowlana), błędem, który się mści zarówno na właścicieli nowych domów, jak na ich lokatorów; błędem tym jest niezmiernie wysokie, o wynoszące aż 7 i pół proc. oprocentowanie kredytu budowlanego.

Według przeprowadzonych obliczeń wybudowano w Polsce od roku 1925 do r. 1930 wyłącznie z państwow. fund. bud. domów na sumę zł. 360 milionów (mtr. sześć. 515 tysięcy). Na jeden m. sz. wypada 70 zł., licząc już w tym wartość placu, oprocentowanie podczas budowy, koszt rejentalne, hipoteczne, dozór techniczny, plany i t. p.

Ponieważ najbardziej poszukiwane mieszkanie, a więc 2-pokojowe z kuchnią, łazienką i t. d. liczy 360 mtr. sz., więc koszt budowy takiego jednego mieszkania wynosi około 25200 złotych (w nieruchomości, posiadających parter, suterenvy i 4 p., zawierających 19 lokali).

Należy zaznaczyć, że Bank Gosp. Krajow. pożyczka na taką budowę zgodnie z intencją ustawy o rozbudowie miast 75 proc., w rzeczywistości jednak maksymalnie tylko 60 proc., wliczając w to koszty placu, rej., hip. i t. d.), czyli że pożyczka 15,120 zaś resztę czyli 10,080 zł. wkłada właściciel z własnych i obcych kapitałów,

wników i detalistów w dostateczną ilość towarów pończosznicych zimowych, na które zresztą popyt klientów jest bardzo słaby, prowadzi się obecnie produkcję wyrobów letnich.

Wzrostu uruchomienia w przemyśle pończosznicy łódzkiemu oczekiwać należy dopiero w drugiej połowie lutego.

W przemyśle pończosznicyczym czynione były w indywidualnych wypadkach próby obniżenia płac robotniczych. Próby te jak dotychczas nie dały wyniku. (a)

Nadmienić należy, że właściciel ponosi dalej wszelkie wydatki na utrzymanie takiego mieszkania, na opłacenie procentów w B. G. K., co przy stopie 7,5 proc. (częściowo na 25 a częściowo na 15 lat) wynosi od sumy 15.120 zł. kwotę złotych 1134, 10 proc. od własnego wkładu (od zł. 10.080) wynosi 1.008 zł., wydatki na światło ew. reperacje studni, administrację, amortyzację i t. d. 315 zł., razem 2.457 zł.

Z powyższego wynika, że przy najskromniejszym nawet obliczeniu, lokator za 2 pokoje z kuchnią, wybudowanego według powyższ. zasad domu musi płacić co najmniej 2.400 zł. komornego rocznie, przyczem nie doliczono do tej kalkulacji kosztów inkasa komornego i 12 proc. w stosunku rocznym, które dopłaca się w B. G. K. za za ległe odsetki.

Cyfry powyższe są bardzo wymowne.

Stwierdzają one, że praktykowane obecnie zasady są błędne i szkodliwe, że życie przekreśla zupełnie taką kalkulację — świadczą o tym aż nazbyt liczne wypadki eksmisji lokatorów z nowych mieszkań, którzy nie są poprostu w stanie opłacać tak wysokiego komornego. Ale jak zaznaczyliśmy, nie gospodarz winien jest, że zdolność płatnicza przeciętnego obywatela nie wytrzymuje takiego komornego.

Gospodarz nowego domu jest jedynie pośrednikiem, bodajże bezpłatnym pośrednikiem, między lokatorem, a B.G.K., gdyż na korzyści z „własnego” domu właściciel może liczyć dopiero po 25 latach, t. j. po spłaceniu długu i nie ma przecież dzisiaj żadnej pewności, że wówczas skarb państwa, czy też władze komunalne nie obciążą jego nieruchomości takimi podatkami, że i po 25 latach nawet osiągnie korzyści będą wysoce problematyczne.

I z tych względów należy życzyć sobie, by państwowy fundusz budowlany nie był powołany tylko do stwarzania nowych izb mieszkalnych, ale do umożliwienia utrzymania istniejącego stanu, czyli wybudowania już domów, w obecnym bowiem zwłaszcza kryzysie nikt nie może i nie będzie mógł

korzystać z mieszkań w nowych, zbyt drogiej domach.

Należałoby więc dla usunięcia istniejącego zła podzielić państwowy fundusz budowlany na 2 części.

Jedną połowę przeznaczoną być powinna na obniżenie dokonanego już oprocentowania, co automatycznie spowoduje obniżenie komornego dla zajmujących już nowe mieszkania lokatorów, co z kolei uchroni ich od groźby eksmisji, przyczem rząd będzie mógł wówczas i powinien sam ustalać stawki komornego.

Dopiero druga połowa przeznaczona być winna na dalszą rozbudowę.

I jeszcze jedno: Byłoby wskazane, by B. G. K. zamiast do tymczasowych 75 proc., udzielanych w sposób niedogodny na budowę, udzielał kredytów w wysokości chociażby tylko 50 proc., ale, aby kredyt ten był wypłacany punktualnie.

Należy życzyć sobie, aby ministerstwo skarbu wzięło przy ustalaniu kontyngentu pod uwagę, że ani właściciele nowych domów, ani też ich lokatorzy nie są poprostu w stanie wytrzymać naporu tak wielkiego, jak obecne, oprocentowanie.

Dyrekcja banku gospodarstwa krajowego, która będąc w ścisłym kontakcie z płatnikiem, t. j. właścicielem nowej nieruchomości, wie najlepiej jak trudno mu jest dzisiaj płacić odsetki (niejednokrotnie B. G. K. zmuszony jest protestować ich weksle) — winna również interwenjować w ministerstwie skarbu, by oprocentowanie zostało obniżone.

Zarówno właściciele poszczególnych nieruchomości, jak i zarządy spółdzielni mieszkaniowych, winny wystąpić do władz z memorjami, zarówno w interesie własnym, jak i lokatorów, gdyż oprocentowanie zbyt wysokie, jest tym czynnikiem, który dzisiaj nie pozwala na unormowanie stosunków mieszkaniowych i w rezultacie doprowadzić może chyba tylko do tego, że Bank gospodarstwa krajowego przejmie na własność wszystkie nowe domy.

A na tem chyba państwu nie należy

A. Sztajnszajder.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,885
Nowy Jork 8,8975
5 proc. poz. dol. premj. sprzedaż 47,—, kupno 46,50
4 proc. poz. inwest. sprzedaż 94,—, kupno 93,50
Bank Polski sprzedaż 158,50, kupno 158,—
Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna GOTÓWKA

Dolary 8,90
CZEKI

Belgia 124,46
Bukareszt 5,30
Gdańsk 173,08
Holandia 359,22
Kopenhaga 238,45
Londyn 43,31 i trzy czwarte
Nowy Jork — czeki 8,916
Paryż 35,01
Praga 26,43
Szwajcaria 172,90
Włochy 46,73
Berlin 212,22

AKCJE

Polski 157,50
Starachowice 13,00 12,50
Zachodni 70,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. premj. budowlana 50,—
Inwestycyjna ser. 100.—
Dolarówka 46,00 46,25
5 proc. konwersyjna 48,—
6 proc. dolarowa z 1926 r. 70.—
10 proc. kolejowa 102,75
8 proc. BGK. 94.—
8 proc. przem. polskiego 84.—
4 i pół proc. ziemskie 51,75 52,— 51,75
4 i pół proc. Warszawy 53,25 53,—
5 proc. Warszawy 58.—
8 proc. Warszawy 72,50 72,75
10 proc. Siedlec 77,25

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
Styczeń 5,22 luty 5,24 marzec 5,28 kwiecień 5,32 maj 5,37 czerwiec 5,42 lipiec 5,48 sierpień 5,52 wrzesień 5,55 październik 5,38 listopad 5,71 grudzień 5,66 loco 5,40
LIVERPOOL
Bawelna egipska, zamknięcie:
Styczeń 7,36 maj 7,52 lipiec 7,70 październik 7,89 listopad 8,02 loco 7,25.

ALEKSANDRJA

Bawelna egipska, zamknięcie:
Sakellarijdis: styczeń 13,78 marzec 14,20 maj 14,71 lipiec 15,23 listopad 16,11.
Ashmouni: luty 10,64 kwiecień 10,93 czerwiec 11,23 październik 11,88.

NOWY JORK

Bawelna amerykańska:
Kontrakty południowe: Styczeń 10,03 luty 10,12 marzec 10,23 kwiecień 10,36 maj 10,50 czerwiec 10,58 lipiec 10,67 sierpień 10,72 wrzesień 10,73 październik 10,77 listopad 10,84 grudzień 10,92.

NOWY ORLEAN

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
Styczeń 10,05 marzec 10,28 maj 10,52 lipiec 10,70 październik 10,75 grudzień 10,91.

Niniejszym podajemy do wiadomości, iż skład komisowy naszych wyrobów na Łódź i rejon łódzki powierzyliśmy

p. Juluszowi Lewszajnowi

Skład ten mieści się

w Łodzi przy ul. Andrzeja 12

Telefony Nr. Nr. 217-23 i 192-33.

Uprzejmie prosimy o kierowanie wszelkich zamówień pod adresem wymienionego składu komisowego.

Spółka Akcyjna Wyrobów Bawełnianych
L. K. Poznańskiego w Łodzi.

Sąd przeciwko dwóm syndykom

w upadłych firmach tow. akc. J. Heinzel i w „Casinie”
Firma J. Hurwicz zabiega o nadzór

W swoim czasie odbyło się zebranie wierzycieli masy upadłości firmy „Akc. tow. przemysłowe Juljusz Heinzel w Łodzi”. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności syndyka ostatecznego — adwokata Langego, przystąpiono do wyboru dodatkowego syndyka ostatecznego. Na drugiego syndyka wybrano adw. Słomińskiego.

Sąd, z uwagi na to, że dotychczas był jeden syndyk ostateczny, który wywiązywał się ze swych obowiązków bez zarzutu, uznał za niezbędne zachowanie jednego dotychczasowego syndyka adw. J. B. Langego. Na tę decyzję kilku wierzycieli złożyło skargi incydentalne, które w najbliższej przyszłości zostaną przesłane do sądu apelacyjnego w Warszawie.

W grudniu r. ub. odbyło się zebranie wierzycieli masy upadłości firmy „Teatr świetlny Casino, Zagrodziński i S-ka”, oraz firmy „Dom handlowy Estefilm, Paweł Zagrodziński” dla wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych. Głosowało częściowo na dwóch, częściowo zaś na jednego syndyka.

Sąd, rozpoznawszy wyniki głosowania i zważywszy, że upadłość firmy została ogłoszona w Łodzi, że stąd na trybunale handlowym w Łodzi ciąży obowiązek zwierzchniego nadzoru nad biegiem upadłości, że należyte wykonywanie funkcji nadzorczych sędziego komisarza wymaga ciągłego kontaktu z syndykiem masy, że ten ścisły kontakt byłby niemożliwiony, gdyby syndyk masy miał swoją siedzibę w Warszawie, że mianowanie dwóch syndyków mogłoby przysporzyć kosztów masie, a stąd wyrządzić pośrednio krzywdę wierzycielom, oraz spowodować nieporozumienia pomiędzy syndykiem, że żądanie zamianowania dwóch syndyków, w tem jednego z siedzibą w Warszawie, należy uznać za nietrafne — postanowił mianować syndykiem tymczasowym upadłości adwokata Adama Kizmana, wniosek zaś o mianowanie dwóch syndyków oddalił.

Od powyższej decyzji kilku wierzycieli złożyło skargę incydentalną.

W dniu wczorajszym wpłynęło do sądu podanie Jakóba Hurwicza, handlującego pod firmą jednoosobową „Jakób Hurwicz w Łodzi” przy Al. Kościuszki nr. 3, o udzielenie odroczenia wypłat na trzy miesiące.

Przed wojną petent zajmował się produkcją wyrobów jedwabnych i, jakkolwiek przedsiębiorstwo jego formalnie zostało zarejestrowane, jako istniejące od 1 stycznia 1927 r., petent jest znany w

tej branży. Posiadając znaczny kapitał zakładowy, prowadził przedsiębiorstwo ostrożnie, dzięki czemu zdołała przetrwać kryzysy wojenne i powojenne, nie wyłączając okresu inflacji, w czasie którego w branży jedwabniczej była utrudniona konkurencja z taniej kalkulującym się importem zagranicznym.

Nawet przy niesprzyjającej koniunkturze, nadwyżka aktywów nad passywami — pomijając obligacje wekslowe w sumie 50,000 zł. — wynosi blisko 90,000 zł. przy uwzględnieniu ewentualnych strat z tytułu posiadanych protestów i przy zamieszczeniu ich w bilansie w wysokości 60 proc. sumy faktycznej.

Podkreślić należy, iż aktywa składają się z kapitału płynnego, 50 proc. którego stanowią towa-

ry, przedzia i surowce, a zatem przedmioty, zrealizowanie których nie może nasuwać wątpliwości.

Opierając się na szczegółowej analizie załączonego bilansu, oraz biorąc pod uwagę, że pracując w spokojnej atmosferze odroczenia wypłat pod kontrolą nadzorcę sądowego i według zgóry ułożonego planu — należy dojść do przekonania, że firma petentka posiada dostateczne środki do całkowitego 100 proc. zaspokożenia wszystkich swoich wierzycieli w terminie 9-miesięcznym.



Łódzki rynek przedzy

kształtuje się bardzo niejednolicie

Sytuacja na rynku przedzy bawełnianej znajduje się pod przemożnym wpływem polityki kartelowej. Wzrost zapasów przedzy bawełnianej i minimalne zapotrzebowanie klienteli stanowią dwa najbardziej charakterystyczne zjawiska.

Pogorszenie sytuacji w sensie ujawnienia się depresji psychicznej zaznacza się bardzo silnie, zwłaszcza po ograniczeniu działalności kartelu przedzialniczego. Rynek znajduje się pod znakiem chaosu, czego wyrazem jest zwiększenie zapasów do 1 i pół milion. klg.

Najbardziej niebezpiecznym zjawiskiem będzie spodziewane zwiększenie produkcji przedzy bawełnianej w razie, gdyby nie zostało osiągnięte porozumienie kartelowe.

Nieliczne tranzakcje zawierane były za gotówkę.

PRZEDZA CZESANKOWA
Pod znakiem nielicznych zre-

szą tranzakcji gotówkowych kształtował się rynek przedzy czesankowej.

Słabe zapotrzebowanie pozostałe w związku z likwidacją sezonu zimowego i nastaniem okresu międzysezonowego.

Jeżeli wzrost zapasów przedzy czesankowej nie był tak wydatny, jak to ma miejsce w branży bawełnianej to w pierwszym rzędzie przyczyną tego byłoby stosunkowo pomyślnie kształtowanie się sytuacji eksportowej. Zwłaszcza większe przedziałnie czesankowe, wobec minimalnego zapotrzebowania rynku krajowego, pracowały w przyważającej mierze na potrzeby eksportowe.

Henryk Jabłoń

absolwent klasy dyrygentowskiej i kompozycji konserwatorium wiedeńskiego prowadzi kurs dyrygentowski, udziela wszelkich przedmiotów teoretycznych, korepetycji operowej i obejmuje kierownictwo zespołów kameralnych. Zgłoszenia Zamenhofska 13, codziennie od 3-5 po poł. 180

Eksport towarów bielskich

wykazuje stały wzrost

W grudniu ub. r. wywieziono z okręgu bielskiego ogółem 27,865 kg. tkanin wełnianych kolorowych, wartości 1,185,670 zł., oraz 253 kg. tkanin półwełnianych kolorowych na sumę 5,539 zł.

W porównaniu z grudniem 1929 r. wywóz bielskich towarów włókienniczych wzrósł o 1,592 kg. wartości 47,579 zł.

Największą ilość towarów wywieziono w grudniu ub. r. do Austrii, Węgier, Czechosłowacji i Jugosławii — za 478,924 zł. (w grudniu 1929 r. — 417,264 zł.); eksport do innych państw przedstawia się w złotych następująco (cyfry w nawiasie za grudzień 1929 r.): kraje nadbałtyckie i północne 457,813 (293,879); Bliski Wschód 81,424 (108,761); Anglja 64,587 (42,478); Szwajcaria, Włochy i Francja 64,070 (15,065); Ameryka 18,100 (19,188); Niemcy 16,046 (45,497); Daleki Wschód 13,423 (0); Rumunia, Bułgaria, Grecja 12,370 (51,642).

Rosja tonie w miliardach

Fantastyczne cyfry budżetu sowieckiego

Jak wiadomo, komisarz finansów przedłożył centralnemu komitetowi wykonawczemu sowieckim jednolity plan finansowy, który został po dyskusji przyjęty.

Plan ten przewiduje wpływ w wysokości 32 miliardów rubli, obejmując budżet państwowu w wysokości 21 miliardów rubli i środki dla instytucji kredytowych oraz gospodarczych.

W swoim sprawozdaniu, które poprzedziło przyjęcie planu, komisarz Grinko wywołał:

Po raz pierwszy mamy jednolity plan finansowy. Przejście do jednolitego planu nie jest bynajmniej jedynie zmianą natury technicznej, ale stanowi następstwo gigantycznego okrzepnięcia i konsolidacji całej gospodarki. Plan finansowy obejmuje dwie trzecie całego dochodu narodowego, a mianowicie 32 na ogólną sumę 49 miliardów, podczas gdy pod koniec piatiletki obejmować miał tylko połowę wszystkich wpływów.

Wszystkie obliczenia skonstruowane są jedynie na wewnętrznej akumulacji i jej pełnym wyzyskaniu. Tempo wzrostu dochodu narodowego Sowiełów jest wprost bezprzykładne. Podczas gdy zagranicą wzrost ten wynosi w najlepszym wypadku 5 do 6 procent, to w Sowieciach wynosi on w ciągu ostatnich dwóch lat 11, względnie 20 procent, a na rok 1931 przewidziany jest w wysokości 35 procent. Takie tempo wzrostu dochodu narodowego jest możliwe jedynie przy gospodarce socjalistycznej, która zużywa wszystkie akumulacje na produkcyjne wydatki. Podczas gdy na zbrojenia i amortyzację długów Anglja wydaje 54 proc. budżetu, Włochy — 43 procenty, Polska — 40 procent, a Francja aż 65 procent, to Sowiety wydają na ten cel tylko 6 proc. Oto przyczyna, która umożliwia wzrost dochodu narodowego w takim tempie.

Wpływy planu składają się ze środków poddanego socjalizacji odcinka życia gospodarczego w wysokości 13,2 miliardów rubli, z podatków, preliminowanych na 11 miliardów rubli oraz ze środków organizacji ubezpieczeniowych i innych. Z wspomnianych 11 miliardów ru-

bli podatków przypada 9,3 miljarda na podatek obrotowy. Dowodzi to, że socjalistyczny przemysł jest główną podstawą i źródłem dochodu narodowego.

Wydatki ustanowiono w planie na 30,5 miljarda rubli. Pozostałe półtora miljarda tworzą rezerwy. Na cele finansowania życia gospodarczego przeznaczono 21, a na podniesienie poziomu kultury 6,5 miljarda rubli. W ten sposób 90 procent wszystkich wydatków w roku 1931 przeznaczono na rozbudowę życia gospodarczego i kulturalnego. Utworzenie rezerwy wskazuje, że przy montowaniu budżetu nie trzeba się liczyć z ewentualną nową emisją gotówki.

Nowa placówka handlowa

Juljusz Lewsztajn skład komisowy s. a.

I. K. Poznański

W tych dniach powołana została do życia nowa placówka hurtowego handlu włókienniczego. Jest nią skład komisowy sp. akc. wyrobów bawełnianych I. K. Poznańskiego.

Racjonalizacja systemu sprzedaży jest dziś naczelnym postulatem zdrowych jednostek przemysłowych, które o własnych siłach dążą do przewyciężenia kryzysu.

Zarząd sp. akc. I. K. Poznański przez wiele miesięcy przeprowadzał ściśle studia w sprawie uintensywnienia sprzedaży, przy czym za kardynalną podstawę swych reform postawił dążenie do uzdrowienia rynku towarów bawełnianych. Uzdrowienie to w myśl programu sprzedażnego firmy winno pójść po linii utrzymywania najściślejszego kontaktu z odbiorcami, których korzystna sytuacja kupiecka wywrze niewątpliwie pożądany wpływ na rozwój sprzedaży. Nowootwarty skład komisowy firmy będzie więc miał za zadanie należyte obsługowanie najszerszych sfer kupieckich. Od dziesiątków lat tkaniny, produkcja zakładów przemysłowych sp. akc. I. K. Poznański uważane są przez rynek za wzór doskonałości zarówno pod względem trwałości kolorów, piękna deseni jak i

jakości. Zalety te dotyczą wszelkich wyrobów fabryki, jako to: towarów białych, farbowanych, drukowanych, międzysezonowych i zimowych, niższych i wyższych gatunków. Całe kupiectwo włókiennicze interesujące się produkcją firmy znajdzie w nowej placówce zrozumienie ich życiowych potrzeb i przyjacielski stosunek, gdyż kierownictwo składu rozpoczyna prace nad uzdrowieniem handlu w pierwszym rzędzie będzie się starało polepszyć egzystencję swych odbiorców.

Na czele składu pozostaje cieszący się popularnością i sympatią w najszerszych sferach kupieckich p. Juljusz Lewsztajn, wice - prezes stowarzyszenia kupców m. Łodzi, radca Izby Przemysłowo - handlowej.

P. radca Lewsztajn doskonale obznajmiony ze wszystkimi bieżąciami handlu, posiadając rutynę fachową oraz niepospolity zmysł organizacyjny, który wykazał podczas swej wieloletniej pracy na stanowisku dyrektora sprzedaży sp. akc. I. K. Poznański, daje gwarancję, iż powierzoną mu placówkę potrafi postawić na właściwym poziomie.



R. BARCIKOWSKI - S.A. POZNAŃ

Do nabycia w aptekach i drogeriach



**KINO-TEATR
SPÓŁDZIELNI**
Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych! Potężny dramat serc, epokowy film, osnuty na tle wojny światowej p. t. **„Pożar Świata”**
W rol. gł. **William Hall-Davis, John Stuart.**

Początek seansów o godz. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp. Na pierwszy seans ceny miejsce po 60 gr. Bilety ulgowe ważne we wszystkie dni.

Następny program:
Kwiat wschodu
W rol. gł. **Claudia Pietris i Jean Catelain.**

P ARAMOUNT **P** O **P** OLSKU **P** O **P** ARADZIE MIŁOŚCI,
P ARADZIE **P** ARAMOUNTU, NASTĄPI **P** RZEBÓJ **P** ARAMOUNTOWSKI
P **P** **P** **P** **P** **P**
W JĘZYKU **P** OLSKIM **P** T. **GŁOS SERCA** donosi o tem **GRAND-KINO**

Liljana Harvey

wkrótce wystąpi w czarującej
**OPERETCE
FILMOWEJ**
PRODUKCJI WYTWÓRNI „UFA” P. T.

Droga do Raju

Skąd niema powrotu?

Tak brzmi tytuł filmu, który teraz wrusza do głębi i za chwycyca cały świat. Jest to historia pięknej „pensjonarki” jednego z zakładów „publicznych”, która zyskała miano „Szubienicznej Tośki”. Stało się to dlatego, że poszła na ochotniczkę osłodzić ostatnią noc skazańca, który jako swe ostatnie życzenie wymienił „Kobietę...”. Trudno było o amatorkę... Najroźpustniejsze „pensjonarki” najbardziej renomowanych „zakładów” wzdrygały się wstrętem przed pieczętami rzezimieszka, który wnet potem miał zawisnąć na szubienicy.

Aż dopiero piękna Tośka krzyknęła „Ja pójde...”. Poszła i noc zamieniła się w idyllę ponurą, lecz nie taką, jakby kto pomyślał... uszlachetniająca, wzniosła, piękna.

A jednak napiętnowano ją haniebnym mianem „Tośki — szubieniczki”.

Odwrócono się od niej ze wstrętem. Spada coraz niżej na dno bagna wielkomiejskiego. Nawet, gdy w rodzinnej wiosce chciała rozpocząć nowe życie... i tam dopędziło ją plamiące przewisko... Dopiero śmierć kończy jej cierpienia...

Film, osnuty na tle tego prawdziwego zdarzenia, święci obecnie kolosalne tryumfy na całym świecie.

Skąd niema powrotu?

wkrótce w „CASINIE”

**Wyładowany akumulator
odbiera, ładuje i odstawia z powrotem**

Centralna Ładownia **AK** Akumulatorów
Piotrkowska 167.

!! Wystarczy zadzwonić **205-21** !!

Tanio! Wygodnie! Szybko!

REFORMY

po cenach fabrycznych.
REPERACJA
wszelkich reform. pułowerów. Wytw. Piotrkowska 71, parter w podw.

Nowoczesna
Wypożyczalnia Książek
Łódź, Cegielińska 19.
Wszelkie nowości w kilku egzemplarzach. — Prenumerata mies. 1.50.

PLANY — MAPY — NUTY
oraz wszelkiego rodzaju precyzyjne rysunki, odbija się (kopiuje) za grosze na aparacie do powielania „Milliograph” krajowego przemysłu za zł. 200.— Rysunek, raz nakreślony atramentem (tuszem) na zwykłym papierze, służy jako klisza do wiecznego użytku i odbijania niezliczonej ilości kopii w kilku kolorach. Odbija się również i pismo maszynowe. Aparaty otrzymać można we wszelkich rozmiarach. J. Dobrzyński, Łódź, Sienkiewicza 9, lewa ofic. III wejście parter. 255-1

WSZELKI BÓL GŁOWY

UWAŻAJ

ZNAKOMICIE „SOWA”
APTEKA SY. HAMBURGA I S-ki
Główna 60, tel. 213-61.

Szkoła Tańców

Henryka Henrykowskiego
(Piłsudskiego 57)
Lekcje prywatne, Gdańska 9
tel. 166-93.
Wycza najnowsze tańce salonowe jak Fox-trott, Slov-vox, Fox-anglais i innych w grupach i w asystencji wybitnego mistrza z zagranicy.

HEMATOGEN-LEK

ITOTUJE SIĘ PRZY:
**BLĘDNICY
NIEDOKRWINNOŚCI
WZMACNIA NERWY
POBUDZA APETYT
NIE DZIAŁA ZĘBOW.
SMACZNY
ORIGINAŁNY FABR. CHEM. L. BOK.
PIZAWA TRZEBACKA 4**
DLA DOROŚLYCH DZIECI I STARCÓW

NADCIAGA WIELKA ARMJA
śmiertelnych zarazków grypy. Nawet zdrowi winni badać gorączki. Jak dobry wywiad na wojnie, tak precyzyjny termometr oddaje nieocenione usługi. Termometr nieodpowiedni często jest powodem fałszywej diagnozy z fatalnym skutkiem. PP. Lekarze polecają precyzyjny termometr „Omega” z trwałszego, lekko nietlującego się szkła hig Jen (patent Scho. i Gen) gwarantującej dokładność długoletnią. Już są wszędzie do nabycia.

POSZUKIWANY
jest wykwalifikowany **„STUHLMEISTER”** z długoletnią praktyką na krosnach angielskich i kortowych. Oferty sub.: „Stuhlmeister” złożyć do adm. nin. pisma.



Na dogodnych warunkach!

**WIELKI WYBÓR
Wózków
dziecinnych**

**Kółek
metalowych**

**Materaców
sprężynowych
„PATENT”**

**Wyżymaczek
amerykańskich**
Nabyć można

**W FABRYCZNYM
SKŁADZIE**

**„DOBROPOL”
ŁÓDŹ,**

Piotrkowska 73
w podwórzu
TEL. 158-61.

SALA FILHARMONJI Tel. 213-84.

Niedziela, dnia 18-go stycznia 1931 r. o godz. 12-ej w poł.

JEDYNY PORANEK ARTYSTYCZNY

UDZIAŁ BIORĄ:
znakomici artyści Teatru

„Morskie Oko” w Warszawie

Władysław WALTER

w najnowszym aktualnym repertuarze
TRIO RAPACKICH

(Halina, Adam i Wincenty)
Jedynę w Polsce trio śpiewaków — rewelersów przy 2-ech fortepianach.

CELINA DUET NEY
Tańce akrobatyczne i ekscentryczne

Wacław KUCHARSKI

niezrównany artysta stolicy w swoim repertuarze
W programie: Najnowsze przeboje teatru „Morskie Oko”

Piosenki rewelersowe i solowe: „W rytmie tanga”, „Powrócił mój Meri, Kete-Kete” (piosenka murzyńska), „Pamiętam twoja oczy”, „Wróbelki mogą jeszcze dziś”, „Symfonia morską”, „Tango tęsknoty”, „Nie będą płakać” i in.
Monologi, dialogi i skecze: „Noc w Warszawie”, „Dożynki”, „Dozorca ogrodu zoologicznego”, „Przy lunecie”, „U fryzjera”, „Rozmówki” na Piotrkowskiej”, „Ucięty ogonek” i inne.

Tańce: Akrobatyczne, ekscentryczne, charakterystyczne, hiszpańskie, marynarskie, chińskie i inne oraz wiele innych atrakcyj.

Dzieła Sztuki.

Kupuje, sprzedaje, szacuje, ustalę autentyczność — i konserwuję

S. Wattenberg

Piotrkowska 82 tel. 165-92

prawa oficyna, 4 wejście, I piętro.

UWAGA: Porcelanę przyjmuje do reperacji, zarówno wyroby z marmuru, kryształu i kości słoniowej.

Ratuj zdrowie za 15 gr.

Zadaj (od 15.I) przy goleniu u fryzjera
ZAPŁOMBOWANEJ ANTYSEPTYCZNEJ TOREBKI

Higiena to zdrowie, zdrowie to skarb!

Zawierającej dezynfekowany
pendzelek, gabkę, miseczkę, proszek do gol. i wate

do jednor. użytku dostaniesz u każdego fryzjera za **15 groszy**

Polecane przez warszawski i lwowski Wydział Zdrowia Publ.
Strzeżcie się chorób skórnych!

Istniejący od 35 lat

Zakład Optyczno-chirurgiczny

SZYMONA URBACHA

w Łodzi, Piotrkowska 33

POLECA:

Okulary i binokle z wyborowymi szkłami oraz wszelkie artykuły, w zakres optyki wchodzące

po cenach konkurencyjnych.

Reperacje szybkie i staranne.

Teatr świetlny „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76 róg Kopernika. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16.

Ostatnie 2 dni!

RYCERZE MIŁOSTEK

Wielki rewelacyjny film reżyserji Raoul Walsh twórcy „Złodzieja z Bagdadu i „Świata w płomieniach” pod tytułem

Walka na pięści. Przygody miłosne. Krwawe przeżycia wojenne. Oto barwne nitki, które przewijają się przez całe burzliwe życie dwóch torreadorów miłości, Wiktora Mc. Laglena, Edmunda Lowe i uroczej partnerki Lili Damita w roli głównej

Dziś, w niedzielę, dnia 11-go Poranki dla dzieci

Ceny miejsc: dla dorosłych 50 gr. dla dzieci 20 gr.

KLINIKA Położniczo-chirurgiczna „SANATO” Ogrodowa 10, tel. 213-57 I i II klasa OPIEKĄ LEKARSKĄ nad matką i dzieckiem. CENY PORODU na II-iej klasie wraz z zabiegami 200 zł.

PORADNIA WENEROLOGICZNA Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1 TEL. 205-38 czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12) przyjmuję 2-3) kobieta-lekarz w niedzielę i święta od 9-2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Gabinet Kosmetyki lekarskiej D-ra med. Marji LEWINSONOWA Cegielniana 6, telef. 143-83. Godz. pracy dla pań i panów 10-2 i 4-8

DR. MED. Markowiczowa chor. skórne i weneryczne, kosmetyka lekarska przeprowadziła się na ulicę Zawadzka 14 tel. 166-35. Przyjmuje od 9-11 i od 3-8 wiecz.

Lek. dent. F. Boruńska POWRÓCIŁA Al. Kościuszki 21, tel. 182-22.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!! Pomoc i skutek bez operacji! RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszki i śmierć.



Pracownia p. f. Atelier Przemysłu Artystycznego Łódź, Piotrkowska 90, tel. 155-99 Ręcznych Robót wykonuje Story, obrusy, kapy, serwetki i poduszki po znacznie niższych cenach.

Dr. med. S. LIEBESKIND akuszer-ginekolog Zawadzka 6, tel. 216-66 przyjmuje od 4-6 pop.

Dr. med. L. LIEBESKINDOWA choroby dzieci Zawadzka 6, tel. 216-66 przyjmuje od 3-5 pop.

Doktor WOŁKOWYSKI przeprowadził się na ul. Cegielniana 36 tel. 216-90 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

LECZNICA lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich)

Doktor KLINGER Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Andrzejka 2, od 9-11 i 5-8 telef. 132-28.

Doktor W. Łagunowski powrócił Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych

Dr. G. Rydzewski b. lekarz szpitala św. Łazarza w Warszawie. Chor. skórne i weneryczne

DR. MED. IG. MARGOLIS okulista przeprowadził się na Al. Kościuszki 9 tel. 185-17

Gabinet dentystyczny E. FUCHS czynny. Nawrot 4, tel. 127-31

Dr. med. H. LUBICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych Cegielniana 43, tel. 141-32.

DR. St. Bibergal MONIUSZKI 11 TELEFON 183-22 Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia

Dr. med. ST. PRAPORT GINAKOLOG—UROLOG CHOROBY KOBIECE I DRÓG MOCZOWYCH

DR. MED. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA choroby kobiece i akuszerja Wólczkańska 4. — Tel. 220-25

JAKANIE oraz wszelkie inne zbroczenia mowy radykalnie usuwa Zakład Leczn. dla jakaków S. Żytkłowicza, Warszawa, Chłodna 22.

ZARZĄD Spółdzielni „POSTO” powołanej z odpowiedzialnością udziałami, niniejszem podaje do wiadomości członków spółdzielni, iż w dniu 25 stycznia 1931 r. o godzinie 11 rano we własnym lokalu przy ul. Piotrkowskiej 69 odbędzie się

Po 20 gr. NAJLEPSZE CIASTKA poleca CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO PRZEJAZD 1, TEL. 188-72 i 206-87

DR. Ludwik Falk specjalista chorób skórnych i wenerycznych NAWROT 7, Tel. 120-09, od 10-12 i od 5-9

Dr. med. H. Rózaner Narutowicza (Dzielna) 9 tel. 123-93 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych

Dr. med. Z. DATYNER UROLOG Piramowicza 2 tel. 148-95 Choroby nerok, pęcherza i dróg moczowych

Dr. med. SILBERSTROM ZIELONA 11 Tel. 113-42 Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe

MEBLE LAKIEROWANE NOWOCZESNE Pokój wypoczynkowy 680—zł. Panieński 340—złoty. Urządzenia kuchni 195.—zł. Kurytarz 119.—zł.

URZĘDNICY!
ROBOTNICZY!

PAMIĘTAJcie, ZE MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko w firmie

F. NASIELSKI Z RZGOWSKA 2
TELEFON 143-08.

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH

UWAGA! Na składzie wielki wybór różnok metalowych oraz wyrobów tapicerskich.

**Ojciec!
Matko!**

Czy wpajacie w dzieci cnotę oszczędności?



Skarbonki oszczędnościowe

WYPOŻYCZA BEZPŁATNIE
Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, Sp. Akc.
UL. PIOTRKOWSKA 113.

ZAKOPANE

Pensjonat komfortowy „ANASTAZJA”

poleca wolne pokoje na m. stycezeń i luty.

Wiadomość w Łodzi, telefon Nr. 205-10.

DŹWIĘKOWE KINO

MIMOZA

KILINSKIEGO 178.

Ostatnie 2 dni!

Pierwsza europejska operetka dźwiękowa!

Udział bierze niezrównana para kochanków, która po raz pierwszy przemówi do nas z ekranu

„Walc Miłości”

W rolach głównych Liljan Harwey, Willi Fritsch, Hans Junkerman i George Aleksander

Nad program: Dodatek Dźwiękowy.

Następny program: „Tragedja Kochanków” z udziałem Ljany Haid i Gustawa Froehlicha.

śława institut cosmetique

Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876

Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki Heljoterapia lampa kwarcowa, lampa solux. Upiększanie na białe. Godz. przyjęć 10—2 i 4—8. 12309

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ

Z. SZWALBE

Abs. lek. wydz. Odes. uniw.

Łódź, Zielona Nr. 17, telefon 127-99 przyjmuje od 10—2 i od 4—8 wiecz.

Usuwanie wszelkich defektów cery i szpecących włosów, wypróbowana, najdo konalszą metodą.

Do wynajęcia

1) w domu przy ul. Pomorskiej 41-a 2 mieszkania: 3-pokojowe i 2-pokojowe,

2) w domu przy ul. Trębackiej 18 róg Cegielnianej 101, 1 mieszkanie 2-pokojowe.

Mieszkanie wykończony komfortowo z wszelkimi wyrodami. Wiadomość na miejscu. 94-3

KONSUM

— PRZY —

Widzewskiej Manufakturze S.A.

ul. Rokicińska 54. Dojazd tramwajami Nr. 10 i 16.

POLECA:

RESZTKI, SEKUNDA, BRAKI, BARCHANY, FLANELE,
i inne artykuły znanej dobroci wyrobu Widzewskiej Manufaktury S. A.,

ORAZ

wszelkie inne towary włókiennicze, bieliznę, konfekcję, galanterię, obuwie, artykuły żywnościowe i t. d., i t. d. w najlepszym gatunku **po cenach najniższych.**

NA KARNAWAŁ

polecamy pogaty wybór pięknych jedwabi w cenach dostępnych dla każdej kieszeni.

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę Sz. Publiczności, że z naszego Konsumu korzystać może każdy, a nie tylko robotnicy i pracownicy Widzewskiej Manufaktury.

ul. Rokicińska 54. Dojazd tramwajami Nr. 10 i 16.

ZABAWKI!

w największym wyborze po cenach niezwykle niskich poleca

„Raj Dziecięcy”

34. NARUTOWICZA 34.

Uwaga! Na miesiąc wczesna bilalka laleb. **Uwaga!**

Niezawodnie zależeć powinno każdemu na tem, aby w dzisiejszych trudnych czasach nie przepłacać. O tem należy pamiętać i o ile zamierzamy cokolwiek kupić, należy wstąpić przedewszystkiem do „Raju Dziecięcego”, Narutowicza 34, a napewno z kupna będziemy zadowoleni.

Obejrzenie najrozmaitszych zabawek i gier towarzyskich absolutnie nie obowiązuje do kupna.

Pp. urzędnicy, instytucje, szkoły, stowarzyszenia otrzymują specjalny rabat

LECZNICA

ZGIERSKA 17, tel. 116-33

Dr. Goldstein-Polak oczu 1—2

Dr. Justman nerw. 12—2

Dr. M. Kantor chirurg. 4^{1/2}—5^{1/2} święta 1—2

Dr. Papierny kobiece i ak. 11^{1/2}—1

Dr. Rakowski uszu, nosa i gar. 10^{1/2}—11^{1/2}, 2—3 i 6—7

Dr. Rozencajg dzieci 11—12, 4—5

Dr. Różaner wener. i skór. 1—2

Dr. Wajnberg wewnętrz. 1—2, 6—7

A. Grodzieńczyk lek.-dent. 3—7

Dr. Stupel Gab. Roentg. 12—2, 4—6

Gabinety wenerologiczne czynne codz. od 1—2 pp.

SALON FRYZJERSKI

Damski i Męski

„IGNACY” ul. PIOTRKOWSKA 229 (róg Radwańskiej) Tel. 191-88.

Poleca się Szan. Klijehteli.

PROSEK DO BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Kaszel

chrypkę, zakatarzenia nosa gardła, oskrzeli i t. p. **USUWAJA**

Ziela „Polana”

zatwierdz. przez M. S. W. rej. 1349 do nabycia w **APTECE** D-ra Farm. R. Rembelskiego w Łodzi, ul. Andrzeja 28 tel. 149-91. **CENA Zł. 2.—**

Swiatlo zgaslo, motor stanal? dzwoń telef. 170-17

„Pogotowie Elektryczne”

dyżury przez całą dobę, w w niedziele i święta. **?? Naprawa natychmiastowa ??**

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg
choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d. **regulacja zębów**
Rentgen elektroterapia
Ordynuje 3—7 7087
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Do akt. Nr. 2303 | 1930 r. Do akt. Nr. 2069 | 30

Ogłoszenie. Ogłoszenie

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Mielcarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że 20 stycznia 1931 roku, od godziny 10-oj rano, w Łodzi, przy ul. Nawrot 82 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Szwan-kowskiego i składających się z kredensu i otomany oszacowanych na sumę zł. 1100. Łódź, 10.1. 1931 r. Komornik K. Suzin

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Jan Reymowski zamiesz. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że 20 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 89 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Artura Lewkowiec i Izabela Lewkowiec i składających się z kasy pancernej, budników i zegarków srebrnych oszacowanych na sumę zł. 100.— Łódź, d. 20.12.30. Komornik: J. Rzymowski

Do akt. E 33—1931 r. Do akt. Nr. 3730/30

Ogłoszenie. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego Łodzi, Leon Wąsowski, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że dnia 24 stycznia 1931 r. od g. 10r. w Łodzi przy ul. Trębackiej 18 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Tyllera i składających się z samochodu osobowego, mebli i urzędzenia biurowego oszacowanych na sumę zł. 28510 Łódź, d. 7.1.1931 r. Komornik L. Wąsowski

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zam. w Łodzi, przy ul. Al. 1 Maja 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1931 od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ajdli Szac i składających się z szafy, toalety i umywalki mahoniowej oszacowanych na sumę Zł. 475.— Łódź, d. 7.1.31 r. Komornik S. Dulkowski

**W sobotę, dn.
17 stycznia r.b.
W SALI
FILHARMONJI**

BAL MASKOWY na rzecz szpitala „KOCHANÓWKA”

Ogłoszenia drobne

ANGIELSKIEGO
konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Cegielińska Nr. 17, m. 1, parter front od godz. 4—6 pop. 62-1

DLA PRZYGOTOWANIA
do matury externistycznej pożądana zdolna siła. Oferty kierować do administracji pod „Externista”. 48-1

ŚWIDER
pod Otwockiem. Znany pensjonat Halpernowej otwarty cały rok. Ceny przystępne. Oświetlenie elektryczne. Informacje: telefon Warszawa, Podmiejska 2, Świder 4, lub Łódź 121-38. 63-2

BIURALISTKA (izr.)
z dobrymi referencjami, biegle pisząca na maszynie, ze znajomością korespondencji w języku polskim i niemieckim, obeznana z wszelkimi czynnościami biurowymi, potrzebna od zaraz za skromnym wynagrodzeniem. Oferty sub. „A. 100” do admin. nin. pisma. 49—3

KOMPLETNI
umeblowane dwa pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie, front pierwsze piętro dla bezdzietnego małżeństwa zaraz do oddania. Wiadomość tylko od 1.30 do 3.30 po poł. Piotrkowska 200. 67—1

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądaj cie prospektów.

MOTORY

elektrycz. nowe i używane.
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO
Warsztaty
REPERACYJNE.
Budowa kolektorów i rozruszników.

INSTALACJE
elektryczne wszelk. rodzaju.
REKLAMY NEONOWE

Łódź. **J. REICHER** i S-ka
Południowa 28, tel. 21-000

RADJO-APARAT
4-lampowy do sprzedania. Nowo-Cegielińska 18, m. 13 od 5-ej po poł. 253—1

OBSZERNY
lokal na parterze do wynajęcia ul. Zawiszy Nr. 24, nadający się na mieszkanie i handel. Wiadomość ul. Brzezińska 56, (apteka) 61-3

UMEBLOWANY
frontowy pokój dwuokienny do wynajęcia. Piotrkowska Nr. 225, m. 7. 59-2

TANIO!
Mieszkanie frontowe, 4 obszerne pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami do oddania od zaraz. Piotrkowska 17, m. 7. 53-1

JUZ POSZUKIWANE
na nadchodzący sezon
2 pierwszorzędne sily
fachowe do Salonu Mód.
Zgłaszać się:
Halina Halpern
Piotrkowska 83, tel. 103-02.

POKÓJ
umeblowany przy inteligentnej rodzinie dla małżeństwa lub 2 panienek. Piotrkowska 56, m. 33, od 2—4 pp. 66-1

DUŻY POKÓJ
2 okienny do oddania zaraz, I piętro front, na biuro, ul. Traugutta Nr. 8, m. 11. Telefon 221-71. 60-1

Zatwierdzona przez M-wo W. R. i O. P.

SZKOŁA GIMN. i TAŃCA ART. IRENY PRUSICKIEJ

**KAROLA 4, PART. FRONT.
KLASY DLA PAŃ I DZIECI.**
Zapisy od 4—6 po poł. Telefon sekretariatu: 214-84

ŁÓDZKA ODLEWNIA ŻELAZA

„FERRUM”
Właśc. **E. BAUER** i **A. WEIDMANN**
Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 121. Telefon 218-20

WYKONYWA SZYBKO, DOKŁADNIE I PO
CENACH BARDZO UMIARKOWANYCH:

Wszelkie odlewy z szarego żelaza podług własnych lub nadesłanych modeli i rysunków.
Wszelką mechaniczną obróbkę metali.

Nr. 160

Wyprzedaż inwentarzowa

Filja nasza przy ul.
Piotrkowskiej 160

zostaje w najbliższym czasie zamknięta i lokal, wynajęty celem zredukowania ogólnych wydatków handlowych. Aby cały zapas towarów obrotu, będziemy w stanie wyprzedać obniżono ceny

o połowę i jeszcze niżej

Dążeniem naszym w przyszłości będzie skoncentrowanie wszystkich sił w centrali przy ul. Piotrkowskiej 98, gdzie, dzięki zmniejszeniu się wydatków i zwiększeniu obrotu, będziemy w stanie jeszcze niżej, jak dotychczas kalkulować.

Wyprzedaż całego zapasu w filji Piotrkowska 160 jest świetną okazją do nabycia pierwszorzędnych towarów po cenach nadzwyczaj niskich.

Prosimy nas odwiedzić!

Juljusz Rozner

Łódź, ul. Piotrkowska 98.

AGENCI- Domokrączy

mogący złożyć
kaucję zł. 10.
osiągną łatwy
zarobek.

Wiadomość
tel. 117-89.



**Lustra
Trema**

WYTW. IUSTER

Alfred

Teschner

JULJUSZA 20
RÓG NAWROT
TEL. 220-61

GOSPODYNIA
inteligentna, uczciwa, miłego usposobienia, spokojna, zarządzi domem samotnego pana za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe oferty pod „Katoliczka”.

POSZUKIWANY
pokój umeblowany z niekrępującym wejściem z frontu na parterze, ew. na I piętrze, możliwie z obiadam. Łask. oferty do administracji pisma sub „S. H.” 229-3

POKÓJ UMEBLOWANY
z niekrępującym wejściem dla 1-ej lub 2-oh osób od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 38, od godz. 3—5 po południu 191—3

MIESZKANIE
pojedyncze i kilkupokojowe. Sklepy w starych i nowych domach poszukuję i polecam we wszystkich kierunkach miasta. Żeromskiego 69, m. 17, pośrednik. 65-1

Radjo,

ODDAJE
pokój umeblowany (izrael.) telefon. Konstankynowska 12, I piętro, front, lewo. 193—2

POKOJE UMEBLOWANE
z niekrępującym wejściem zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 238, m. 1. 28—3

3 POKOJE
kuchnia, wszelkie wygody, centrum, pierwsze piętro, tanio odstąpię. Telefon 138-38. 53-1

POKÓJ FRONTOWY
w pierwszorzędnym domu, centralne ogrzewanie, telefon ewentualnie z pianinem do wynajęcia. Wschodnia 76, m. 2. 69—1

pianina, patefony, skrzypce najtaniej **NA RATY** sprzedaje:
CHODKOWSKI
Sienkiewicza 25, tel. 130-00.
240-3

Różne lokale

do wynajęcia przy ul. Piotrkowskiej Nr. 91. Wiadomość u dozorky od godz. 4—6 popołudniu. 64-1

UMEBLOWANY
pokój frontowy na pierwszym piętrze z telefonem do wynajęcia. Południowa 28, m. 8. 68—1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.30, zagranicą — zł. 10.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetryowy i szpalta wy (strona 5 szpalta): 1-za strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalta) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. Ogłoszenia sargosynowa i zadłużeniowa 12 zł. Ogłoszenia za nieobecne obliczone są o 50 proc. drożej. firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabularyczne lub fantaz. dołatk. 50%

Redaktor: **Eugenjusz Kronman**

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp.: **Eugenjusz Kronman**.

W drukarni własnej Piotrkowska 101